C 4906
5521 IV 1991/1 kw
K-91/2352
46. 43.600

GAZETA CODZIENNA

TRYBUNA ŚLĄSKA

Nr 1 (15.239) PL ISSN 0137-9356 Nr indeksu 35051 Katowice, 2 stycznia 1991, ŚRODA 6 stron CENA 500 zł

Dziś polecamy:

- Informacja to też towar
- Awantura o bazar
- Superwróg kobiet
- Było ciężko, ale nadal bez porażki

Prymas Józef Glemp:

Zwróćmy się ku rodzinie

Prymas Polski, kardynał **Józef Glemp** odprawił w pierwszy dzień nowego roku uroczystą, pontyfikalną mszę św. w Bazylice Archikatedralnej w Gnieźnie.

W wygłoszonej do wiernych homilii powiedział m. in.: *Różne grupy ludzi w różny sposób przygotowywały się do wejścia w nowy rok. Jedni w gronie rodziny i przyjaciół, jeszcze inni w zakładach, w koszarach, może w sierocińcach, w szpitalach, w więzieniach, w różnych sytuacjach. Możemy dostrzec wiele kontrastów.*

Prymas podkreślił, że w procesie budzenia wrażliwości na dobro i zło na plan pierwszy wysuwa się rodzina, następnie szkoła, system prawa i organizacje społeczne. We wczorajszym orędziu prezydenta — powiedział J. Glemp — słyszeliśmy słowa, aby naszym wysiłkom błogosławił Bóg, aby do przyszłości iść razem. Widzimy różne zagrożenia i dziś z lękiem patrzymy na zgromadzony nad Zatoką Perską oręż. Zwracamy się do Królowej Pokoju, do Chrystusa, który jest Księciem Pokoju, aby można było zapobiec katastrofie i niszczeniu życia ludzkiego.

Po mszy delegacje gnieźnieńskich dekanatów złożyły prymasowi życzenia noworoczne.

(PAP)

Noworoczne orędzie prezydenta RP Lecha Wałęsy

Mamy dość siły żeby zmieniać Polskę

DRODZY PAŃSTWO!

Zaledwie od paru dni jestem prezydentem Rzeczypospolitej. Miałem niewiele czasu, ale wystarczyło to, by poczuć ciężar zadań.

Stan kraju może budzić uzasadnioną troskę. Wiele, bardzo wiele spraw czeka na wyprostowanie, uporządkowanie, naprawienie.

Jako prezydent zobowiązany jestem mówić narodowi prawdę. Prawda ta brzmi: nie będzie nam lekko. Mogę jednak z całą odpowiedzialnością powiedzieć: skończył się czas drzemania w miejscu. Skończyło się niemożność. Będziemy odtąd ostro szli do przodu.

Mamy dość siły, dość wiary i możliwości, żeby zmienić Polskę. Zbudujemy wspólnie nowy ład gospodarczy. Wiem, że stać nas na wiele.

Chciałbym, aby nowy rząd skoncentrował się głównie na sprawach gospodarczych. W trudnym okresie przejściowym nie możemy pozwolić sobie na tarcia polityczne w łonie rządu. Życzyłbym sobie, aby we wspólną pracę w tym samym kierunku włączyły się wszystkie siły polityczne, nie rezygnując ze swojej odrębności.

Jesteśmy znów narodem wolnym. Musimy teraz mądrze zagospodarować naszą wolność. Zapewnić naszej Ojczyźnie bezpieczeństwo i siłę w zmieniającym się świecie.

Każdy z nas ma w nadchodzącym roku ważne zadanie do wypełnienia. Każdy powinien poczuć odpowiedzialność za nasze państwo, za tworzenie lepszego i normalniejszego życia.

DRODZY PAŃSTWO!

W tym uroczystym dniu zwracam się z najlepszymi życzeniami do wszystkich Polaków — do tych w kraju i do tych na obczyźnie, do tych, którzy pracują i do tych, którzy właśnie przygotowują się do sylwestra. Życzę Wam wszystkim wewnętrznej siły i radości, uporu w osiąganiu osobistych i wspólnych celów. Życzę Wam szczęścia i pokoju.

Niech Bóg pobłogosławi naszym zmaganiom.

(PAP)

Rekordowy eksport dolarowy

Za najistotniejsze wydarzenie 1990 r. w handlu zagranicznym należy uznać bardzo wysoki, bo 30-proc. wzrost eksportu wolnodewizowego. Takiego tempa eksportu nie notowała jeszcze polska gospodarka a rzadko miewały je nawet rozwinięte kraje azjatyckie, gdy forsowały programy ekspansji eksportowej. Po raz pierwszy Polska sprzedała towary i usługi na Zachód za kwotę ponad 10 mld dol. (prawdopodobnie — za blisko 11 mld dol.).

Za najważniejszą w 1991 r. uznaje się zmianę sposobu rozliczeń z krajami byłego I obszaru płatniczego. Dla przypomnienia zostaną one oparte na walutach wymienialnych i cenach światowych. W nowym roku zakłada się uzyskać 14,5 mld dol. wpływów z eksportu (w tym do krajów b. I obszaru płatniczego — 3,2 mld) oraz wypłacić na import 15,62 mld dol. Odliczając środki pomocy zagranicznej, Polska uzyska ujemne saldo obrotów, szacowane na 1,1 mld dol. — w tym z b. I obszarem płatniczym na minus 2,33 mld dol.

(PAP)

Katowiczanie wolą „Śląskie Kable" poznaniacy „Tonsil"

Chętni na akcje mają jeszcze szansę

Minister przekształceń własnościowych przedłużył do 11 stycznia br. termin składania zamówień na 4 z pierwszej piątki prywatyzowanych fabryk. 21 grudnia ub. r. zamknięto listę przyszłych akcjonariuszy „Exbudu". Na pozostałe ciągle są chętni. Nie brak ich w bankach, które obsługują prywatyzację, m. in. w Banku Śląskim. Ani ministerstwo ani banki nie udzielają oficjalnych informacji o stanie zamówień.

Zainteresowanie poszczególnymi firmami jest — nazwijmy to — regionalne. Mieszkańcy Górnego Śląska np. preferują „Śląskie Kable", a mieszkańcy Poznańskiego „Tonsil". Generalnie na pierwszym miejscu — nieoficjalnie jest „Exbud", którego reklama z początku rozwoju tej firmy dobrze przysłużyła się sprawie.

Klienci VII oddziału Banku Śląskiego w Katowicach, o

(CIĄG DALSZY NA STR. 4)

Porozumienie płacowe na kolei

WARSZAWA (PAP)

Jak poinformowano PAP, 31 grudnia zostało podpisane nowe porozumienie płacowe — w kształcie negocjowanym 30 grudnia ze wszystkimi kolejowymi centralami związkowymi — pomiędzy Dyrekcją Generalną PKP a dwoma z czterech central związkowych działu transportu — Federacją ZZ Pracowników PKP oraz Sekcją Krajową Kolejarzy NSZZ „Solidarność", które zrzeszają 95 proc. wszystkich związkowców-kolejarzy i reprezentują ogół zawodów w PKP.

Nowe porozumienie płacowe wprowadza od 1 stycznia 1991 r. od dawna oczekiwany przez załogi system regulacji płac. W pierwszym etapie nastąpi podwyżka płac na kolei średnio o 300 tys. zł na jednego pracownika PKP. Środki na dalsze podwyżki będą przedmiotem kolejnych negocjacji Dyrekcji Generalnej PKP i związków zawodowych z rządem.

Światowy Dzień Pokoju

Papież **Jan Paweł II** wyraził we wtorek życzenie aby „rok 1991 był rokiem pokoju, a nie wojny, zwłaszcza na Bliskim Wschodzie". Przemawiając do tysięcy wiernych, zgromadzonych na placu św. Piotra z okazji przypadającego 1 stycznia „Światowego Dnia Pokoju", papież przypomniał, że hasło tegorocznego „dnia pokoju" brzmi „Jeśli chcesz pokoju, szanuj sumienia wszystkich ludzi".

W orędziu papieża Jana Pawła II na XXIV Światowy Dzień Pokoju czytamy m. in.:

W doniosłym zadaniu kształtowania sumienia pierwszorzędną rolę odgrywa rodzina. Poważnym obowiązkiem rodziców jest pomaganie własnym dzieciom, już od najwcześniejszych lat, w szukaniu prawdy i w życiu zgodnie z prawdą oraz w szukaniu dobra i szerzeniu go.

Sposób, w jaki dzieci i młodzież są formowane i wychowywane, odzwierciedla nieuchronnie te wartości, które wpływają następnie na ich sposób rozumienia innych i całego społeczeństwa. Zgodnie więc z naturą i godnością osoby ludzkiej oraz z prawem Bożym, programy szkolne winny pomagać młodzieży w rozeznawaniu i szukaniu prawdy, uczyć akceptacji wymogów i ograniczeń prawdziwej wolności oraz szacunku dla analogicznego prawa innych ludzi.

Wśród wielu innych instytucji, odgrywających szczególną rolę w kształtowaniu sumienia, można wspomnieć także środki społecznego przekazu. W dzisiejszym świecie, charakteryzującym się szybkim przekazywaniem informacji, środki społecznego przekazu mogą odegrać niezwykle ważną, a nawet zasadniczą rolę w poszukiwaniu prawdy, unikając przedstawiania interesów tylko wybranych osób, grup lub ideologii. Dla coraz większej liczby osób środki te stanowią często jedyne źródło informacji. Jakże zatem odpowiedzialnie winny być używane w służbie prawdy!

Kościół katolicki chętnie popiera każdą formę lojalnej współpracy, mającej na celu budowanie pokoju. Szczególnym wkładem Kościoła do tej współpracy będzie kształtowanie sumień jego członków w duchu otwarcia na innych, szacunku dla bliźniego i tolerancji, która towarzyszy poszukiwaniu prawdy, w duchu solidarności.

Gratulacje, pozdrowienia, obietnice... — czyt. str. 2

Do lutego za złotówki

Jeszcze tylko do 1 lutego 1991 r. Polacy mogą przyjeżdżać do Rumunii za złotówki. Od przyszłego miesiąca już wszystkie operacje finansowe będą dokonywane tylko w walutach wymienialnych.

Jak wynika z oświadczenia Narodowego Banku Rumunii z 1 stycznia 1991 r. wszelkie płatności niehandlowe, jak też wymiany pieniędzy przez podróżnych z krajów byłej RWPG oraz innych socjalistycznych będą się odbywać tylko w walutach wymienialnych. Tym samym od początku nowego roku nie będą wymieniane w Rumunii narodowe środki płatnicze Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Korei Północnej, Kuby, Mongolii, Węgier, Wietnamu, Związku Radzieckiego. Obowiązywać też będzie zakaz wwożenia do Rumunii lei przez obywateli wspomnianych krajów. Przepisy te od 1 lutego obejmą również Polaków.

(PAP)

Górnośląski Bank Gospodarczy rozpoczął działalność

Powstał kolejny bank — Górnośląski Bank Gospodarczy. W ostatnim dniu 1990 roku uroczyście otwarto Górnośląski Bank Gospodarczy z siedzibą w Katowicach, ul. Warszawska 4. Pomysłodawcą i organizatorem banku było Górnośląskie Towarzystwo Gospodarcze. Czynności organizatorskie trwały blisko rok — ale finisz wart był tak dużego wysiłku.

Spółka akcyjna Górnośląski Bank Gospodarczy liczy 748 akcjonariuszy także najczęściej rekrutujących się z grona członków Górnośląskiego Towarzystwa Gospodarczego — prywatnych przedsiębiorców. Na kapitał akcyjny o wartości 16 mld zł składa się 64 000 akcji o nominalnej wysokości 250 000 zł. 53,35 proc. akcji objęli właśnie akcjonariusze prywatni i osoby fizyczne, zaś 46,65 proc. jest w posiadaniu akcjonariuszy państwowych (którzy także będą prywatyzowani).

Wyremontowano i zaadaptowano pomieszczenia na I piętrze budynku, gdzie do czasu zaadaptowania innych pomieszczeń mieszczących się na piętrze znajduje się sala operacyjna. Bank rozpoczyna regularną działalność od dzisiaj, tj. 2 stycznia. Będzie czynny od 8 do 19, a w soboty do godz. 13. Na razie prowadzona będzie działalność kredytowa a lokaty będą tylko terminowe. Dąży się do tego, aby jak najszybciej zacząć

(CIĄG DALSZY NA STR. 4)

Zatoka Perska:

Irak sięga do rezerw

Na 14 dni przed wygaśnięciem terminu ultimatum Irak zajmuje nieprzejednane stanowisko w kwestii Kuwejtu. Prezydent Saddam Husajn, który dokonał inspekcji swych wojsk odrzucił stanowczo apel prezydenta Mubaraka o zachowanie pokoju i nazwał. egipskiego przywódcę „kłamcą". Zachodni eksperci wojskowi podkreślają, iż iracki lider utworzył pięć nowych dywizji tzw. Gwardii Republikańskiej składających się z wypróbowanych weteranów wojny iracko-irańskiej. Równolegle do wojska powołuje się rekrutów z rocznika 1973.

Wiceprezydent USA **Quayle** dokonał inspekcji wojsk amerykańskich stacjonujących w Arabii Saudyjskiej, w pobliżu granicy z Kuwejtem. Wcześniej w trakcie rozmowy z saudyjskim monarchą **Fahdem** potwierdził, że Waszyngton nie zrezygnuje ze zmuszenia Iraku, by ten wycofał się z Kuwejtu do 15 stycznia.

Były egipski minister obrony i doradca prezydenta **Mubaraka, Abu Ghazala** wyraził opinię, że tuż przed 15 stycznia Irak wycofa się ze znacznych obszarów Kuwejtu, zatrzymując jednak sporne pola naftowe Rumailah i wyspę Bubidzan. Saddam Husajn — twierdzi Ghazala — doszedł już do przekonania, że nie może wygrać wojny nad Zatoką Perską.

Ministrowie spraw zagranicznych EWG spotykają się w najbliższy piątek w Luksemburgu, aby omówić kryzys w Zatoce Perskiej. Szef dyplomacji luk-

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Ponad 38 mln Polaków przywitało Nowy Rok

Według orientacyjnych danych Nowy Rok przywitało 38,2 mln obywateli zameldowanych w Polsce na pobyt stały. W porównaniu z końcem 1989 r. liczba ludności wzrosła o 153 tys. osób, czyli o 0,4 proc. Osoby w wieku produkcyjnym stanowią 57 proc. ogółu ludności; dzieci i młodzież do 18 roku życia — ok. 30 proc., a grupa osób starszych, powyżej 60 lat — ok. 13 proc.

W ub. r. na ślubnym kobiercu stanęło 256 tys. par, a na świat przyszło 562 tys. noworodków.

Przyrost naturalny wyniósł 177 tys., tj. o 4 tys. mniej niż przed rokiem.

(PAP)

ZSRR:

Tragedia na szosie

Agencja TASS donosi o makabrycznym wypadku samochodowym, jaki wydarzył się ubiegłej niedzieli na szosie Woroneż — Rostow.

Co najmniej 55 osób zostało zabitych a 14 rannych w wyniku czołowego zderzenia samochodu osobowego z ciężarówką przewożącą benzynę w beczkach i kolejnego zderzenia się z nimi autobusu wypełnionego pasażerami. Po kolizji wybuchł pożar. Płomienie objęły trzy wozy.

Większość ofiar to pasażerowie autobusu, z których duża część spłonęła żywcem po rozlaniu się benzyny.

(PAP)

Pogoda

Zachmurzenie duże z rozpogodzeniami. Miejscami, głównie na północy i zachodzie, deszcz lub deszcz ze śniegiem. Temp. maks. w dzień od 0 st. na północnym wschodzie do 6 st. na południowym zachodzie. Wiatr słaby i umiarkowany w dzień na Wybrzeżu i Pogórzu dość silny i porywisty z kierunków południowo-zachodnich.

W ŚLDOKP największy zasięg strajku ostrzegawczego

Pociągi stanęły na dwie godziny

Na obszarze Śląskiej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w poniedziałek, 31 grudnia ub. r. między godziną 6 a 7.55 nastąpiło całkowite zatrzymanie ruchu pociągów. **Na stacjach początkowych, pośrednich i docelowych przez blisko 2 godziny stało 141 pociągów pasażerskich i 40 towarowych.** Spośród 216 stacji Śląskiej DOKP akcję strajkową przeprowadzono w 189. Z 13 lokomotywowni do strajku przyłączyło się 12.

Między godziną 6 a 7.55 w ostatni dzień 1990 roku — informuje **Aleksy Jakimiuk**, z-ca naczelnika stacji PKP Katowice-Osobowa — *nie podstawialiśmy pociągów rozpoczynających bieg w Katowicach. Również te pociągi, które wjeżdżały na stację kilka minut przed 6 były zatrzymywane. W ciągu blisko dwóch godzin akcji strajkowej na torach wzdłuż peronów stacji Katowice-Osobowa stało 5 pociągów pospiesznych i osobowych, w tym między innymi 2 ekspresy „Górnik", „Jantar".*

Naczelnik stacji Katowice — Towarowa **Stanisław Wójcik** poinformował, że w czasie akcji strajkowej nie wyprawiono ani jednego pociągu. Ustał również ruch manewrowy.

Między godziną 6 a 7.55 przez naszą stację nie przejechał ani jeden pociąg. — mówi **Tadeusz Bronicki**, przewodniczący NSZZ Solidarność" stacji PKP Gliwice. — *W obrębie stacji stały 2 pociągi pasażerskie — pospieszny do Kudowy-Zdroju i osobowy do Zawiercia.*

W rejonie Tarnowskich Gór przez 2 godziny stały cztery pociągi pasażerskie i 4 towarowe.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Akt oskarżenia przeciwko b. szefowi Kancelarii Sejmu

WARSZAWA (PAP)

Prokuratura Wojewódzka w Warszawie informuje, że zostało zakończone śledztwo w sprawie niezgodnej z przepisami sprzedaży samochodów osobowych posłom IX kadencji Sejmu PRL i innym osobom przez Kancelarię Sejmu.

W dniu 31.12.90 r. został skierowany do Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy wydział VI karny akt oskarżenia przeciwko byłemu szefowi Kancelarii Sejmu **Maciejowi Wirowskiemu**, oskarżonemu o czyn z art. 246 par. 2 Kk (tj. o przekroczenie uprawnień poprzez podjęcie decyzji sprzecznych z przepisami w zakresie sprzedaży samochodów, w następstwie których Kancelaria Sejmu zakupiła w Polmozbycie samochody osobowe, a następnie odsprzedała je posłom IX kadencji i innym osobom).

W odniesieniu do byłego marszałka Sejmu PRL **Romana Malinowskiego** z uwagi na fakt, iż dopuścił się on zarzuconego czynu z art. 246 par. 2 Kk przed datą 12.09 1989 r. został skierowany do sądu wniosek o zastosowanie ustawy o amnestii z 7.12.1989 r. (Dz.U. nr 64 poz. 390) poprzez umorzenie postępowania.

Skandal w parlamencie czeskim

Parlament czeski niezbyt fortunnie zakończył rok kalendarzowy. Dziennik „Zemedelske Noviny" ujawnił aferę, którą bezskutecznie usiłowano ukryć przed społeczeństwem, a mianowicie, że 25-osobowe Prezydium Czeskiej Rady Narodowej przyjęło od Ministerstwa Finansów i podzieliło między siebie kwotę 800 tys. koron. Pierwotnie owa kwota — wypłacona na podobnej zasadzie jak „trzynasta pensja" w zakładach pracy, miała być niższa, ale ministerstwo z własnej inicjatywy dodało w ostatniej chwili 300 tys.

Po ujawnieniu afery deputowani — już wcześniej ostro krytykowani za przyznanie sobie zbyt wysokich uposażeń, chcieli pieniądze oddać i przeznaczyć na cele społeczne. Za główną winowajczynię uważa się przewodniczącą rady, **Dagmar Bureszovą** i kilku innych członków prezydium, którzy przyjęli i rozdzielili pieniądze, nie pytając, za co im je dano. Wotum nieufności wobec grupy Bureszovej rozpatrywane będzie na początku stycznia. W kuluarowych spekulacjach nie wyklucza się, iż przyznawanie posłom bez inicjatywy z ich strony dużych, dodatkowych pieniędzy, jest wyrafinowaną grą ministra finansów, a zarazem przewodniczącego Forum Obywatelskiego **Vaclava Klausa**, niezadowolonego z frakcyjnej działalności Dagmary Bureszovej w łonie Forum Obywatelskiego.

(PAP)

Bogaty wybór złotej biżuterii z cyrkoniami i brylantami specjalnie na karnawał (pierścionki, łańcuszki, kolczyki, kolie, bransoletki, wisiorki, sygnety, obrączki)

poleca

FIRMA JUBILERSKA

FIRMA JUBILERSKA MAREK SECHMAN

Katowice — Ligota, ul. Panewnicka 31
od 10—17 w soboty od 10—13
tel. 523-500

KANTOR WYMIANY WALUT
SKUP ZŁOTYCH MONET I SZTABEK

4411

Regularna linia autokarowa do Rygi i do Kijowa

Biuro Podróży ZDG AZS „Wagabunda" proponuje wyjazdy:

5.01, 12.01, 19.01, 26.01
powroty (8, 15, 22, 29 stycznia)

Trasa A: Cieszyn, Katowice, Częstochowa, Łódź, Białystok, Wilno, Kowno, Ryga.

Trasa B: Zgorzelec, Legnica, Wrocław, Opole, Katowice, Kraków, Rzeszów, Przemyśl, Lwów, Tarnopol, Żytomierz, Kijów.

Tylko 200 000 zł w jedną stronę

Kupno biletów i informacje: 413-832, Baza Transportu.

3780

AMERYKAŃSKIE SAMOCHODY GM ISUZU

osobowe, dostawcze i ciężarowe nowe i używane za złotówki i w przeliczeniu bankowym

☐ Pontiac ☐ Chevrolet ☐ Buick ☐ Cadillac ☐ Isuzu oraz Ford ☐

— najniższe ceny w Europie
— gwarancja jakości
— najnowsze technologie
— oszczędność i estetyka
— ekskluzywne wyposażenie
— zapewniamy serwis

Zapraszamy do T-STATIC przedsiębiorstwo. Spółka z o.o.
Gliwice, ul. Chorzowska 44 b
tel. 31-76-57, 31-64-41 wew. 227
tlx 036254

4462

✱ CZEKOLADY:
— mleczne
— nadziewane (o 4 smakach)
— z orzechami
✱ KREMY CZEKOLADOWE I CZEKOLADOWO-ORZECHOWE
✱ CACAO SŁODZONE — ROZPUSZCZALNE
oraz inne wyroby cukiernicze produkcji francuskiej
poleca:
ZAKŁAD HANDLU HURTOWEGO
ROMAN MŁYŃSKI — WADOWICE
HURTOWNIE: Kleczą Dolną 8
(Na Kopcu k/Wadowic)
tel. 320-82 (całą dobę)
337-25 (od 8.00—16.00)

4484

Sprzedaż hurtowa

JAJKA

Przedsiębiorstwo Handlowe „MONIX"

ul. Plac Grunwaldzki 8-10, Katowice, tel. 594-681,

godz. 7.00—16.00

4490

ZABUDOWA PRZEDPOKOJU

★ boazeria ★ pawlacze
★ szafy ★ szafki na buty
★ garderoby ★ itp.

KONKURENCYJNE CENY
TEL. 313-734 godz. 6—22 codziennie

3754

Sylwestrowe spotkania Lecha Wałęsy

Ostatni dzień roku 1990 prezydent **Lech Wałęsa** spędził na intensywnych rozmowach i spotkaniach politycznych w tzw. małym Belwederze w Sopocie.

Prezydent rozmawiał z wieloma osobami ze świata politycznego i przekazał osobiste życzenia swoim współpracownikom, przyjaciołom i kolegom. Przeprowadził rozmowy telefoniczne — z **Andrzejem Gwiazdą, Anną Walentynowicz, Władysławem Siłą-Nowickim, Marianem Jurczykiem, Leszkiem Moczulskim.** Życzenia dla **Kornela Morawieckiego** i **Romualda Kukołowicza** przekazał, pod ich nieobecność, na ręce rodzin.

Wśród osób przyjętych w „Belwederku" — powiedział rzecznik prasowy **Andrzej Drzycimski** — wymienić należy przewodniczącego gdańskiego Sejmiku Samorządowego i wiceprzewodniczącego Krajowego Sejmiku Samorządowego, **Grzegorza Grzelaka.** Prezydent omawiał z nim problemy rozszerzania uprawnień władz lokalnych. G. Grzelak został zaproszony przez prezydenta do współpracy w rozwiązywaniu tych problemów w ramach urzędu prezydenckiego.

Z działaczami Stronnictwa Demokratycznego — **Tadeuszem Bieniem i Tadeuszem Rymszewiczem** L. Wałęsa rozmawiał o konieczności stałej konsultacji prezydenta ze społeczeństwem i wszystkimi partiami politycznymi. Prezydent uznał za celowe powołanie rady politycznej skupiającej przedstawicieli sił i orientacji politycznych.

Prezydent odbył także rozmowę z wicemarszałkiem Sejmu, przewodniczącym Polskiej Unii Socjaldemokratycznej, **Tadeuszem Fiszbachem.** Podczas tej serdecznej rozmowy — podkreślił A. Drzycimski — wymieniono także życzenia noworoczne.

Do siedziby prezydenckiej w Sopocie zaproszeni zostali również przedstawiciele Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego — prezes **Józef Borzyszkowski** i sekretarz **Tadeusz Gleinert**, a tak że komendant wojewódzki Policji w Gdańsku **Henryk Majewski.**

Lech Wałęsa spotkał się w sylwestra również ze swoimi najbliższymi współpracownikami i dziennikarzami przy symbolicznej lampce szampana. 1 stycznia prezydent powrócił do prawdziwego Belwederu. Do stolicy przybył także kandydat na premiera **Jan Krzysztof Bielecki.**

(PAP)

Z ZAGRANICY

Walki w Somalii

Od niedzielnego południa w stolicy Somalii Mogadiszu toczą się walki z użyciem dział, granatników przeciwpancernych i innej broni. Walczą ze sobą jednostki lojalne wobec prezydenta **Siada Barrego** i inne oddziały wojskowe.

Oddziały zbrojnej opozycji antyrządowej w Somalii, Kongresu Somalii Zjednoczonej, opanowały większą część stolicy kraju, Mogadiszu — powiedział przedstawiciel tego ugrupowania w Mogadiszu w rozmowie telefonicznej prowadzonej ze stolicy Kenii, Nairobi. Walki z użyciem broni ciężkiej toczą się nadal.

Sukcesy Międzynarodówki Libertariańskiej

W liście rozesłanym do swych członków i sympatyków Międzynarodówka Libertariańska uznała występ **Stanisława Tymińskiego** w wyborach prezydenckich w Polsce za jeden ze swych głównych sukcesów w roku 1990 — obok dobrego wyniku **Mario Vargasa Llosy** w wyborach prezydenckich w Peru i zdobycia 10 z 60 miejsc w Senacie peruwiańskim. Ponadto — jak informuje „Międzynarodowe towarzystwo dla wolności jednostki" z siedzibą w San Francisco — Libertarianie posiadają 22 z 165 miejsc w parlamencie Norwegii, konferencje libertariańskie odbyły się w Moskwie, Tallinie, Pradze i Budapeszcie, a prośby o pomoc w utworzeniu studenckich organizacji libertariańskich nadeszły do kierownictwa międzynarodówki „z tak różnych miejsc jak Bukareszt, Krakow i Lagos".

Protesty w Rumunii

Kilka tysięcy osób protestowało w niedzielę wieczorem w mieście Cluj (Siedmiogród) przeciwko niedawnemu wydaleniu z Rumunii byłego króla **Michała.** Demonstranci potępili wydalenie eks-monarchy jako pogwałcenie praw człowieka. Przy okazji skandowano również hasła promonarchistyczne i antykomunistyczne, wznoszono okrzyki przeciwko prezydentowi **Ionowi Iliescu.**

Dodajmy, że w niedzielę minister kultury Rumunii **Andrei Plescu** zgłosił swoją dymisję — na znak protestu przeciwko decyzji rządu nakazującej wydalenie króla Michała. Były monarcha został zmuszony do opuszczenia Rumunii w ubiegłym tygodniu, zaledwie 12 godzin po przylocie.

W skrócie

● **Samoloty izraelskie bombardowały w nocy z niedzieli na poniedziałek bazy Fatahu, leżące na południe od miasta Sajda w Libanie południowym. Według źródeł palestyńskich, zginęło 6 partyzantów, trzech dalszych zostało rannych, a trzech jest zagiuionych.**

● **Reuter powołując się na źródła policyjne podaje, że śmierć poniosła 24-letnia Palestynka, gdy przygotowywała ładunek wybuchowy w toalecie na głównym targu Jerozolimy. AFP przytaczając źródła policyjne pisze, że zginął Izraelczyk, a inny został ranny.**

● **Komunistyczna Partia Czech i Moraw nie zamierza zmieniać swej nazwy, zaś jej prezydium wszelkie propozycje przeprowadzenia referendum w tej sprawie uważa za nieaktualne — oświadczył w wywiadzie dla lewicowego dziennika „Rude Pravo" przewodniczący partii, Jirzi Svoboda.**

● **25-letni inżynier radziecki pochodzenia żydowskiego, Igor Goldfarb, który w poniedziałek wylądował na lotnisku w Tel Awiwie, był 200-tysięcznym emigrantem, który w 1990 roku przybył do Izraela z ZSRR. Władze izraelskie spodziewają sie przybycia z ZSRR w tym roku 400 tys. emigrantów żydowskich.**

● **Jak podały we wtorek greckie władze policyjne, w noc noworoczną zbiegło z Albanii około trzech tysięcy mężczyzn, kobiet i dzieci. Jest to największy od wielu lat jednorazowy napływ uciekinierów do Grecji.**

Msza w intencji górników kop. »Śląsk«

1 stycznia wieczorem w kościele parafii św. Trójcy w dzielnicy Rudy Śląskiej — Kochłowicach — odprawiona została msza w intencji górników — ofiar zapalenia metanu w kopalni „Śląsk" oraz górników poszkodowanych w tej katastrofie. Mszę celebrował ordynariusz Diecezji Katowickiej ks. biskup **Damian Zimoń**, który spotkał się także ze współpracownikami ofiar wypadku.

* * *

Jak poinformował 1 bm. lekarz dyżurny oddziału leczenia oparzeń Szpitala Miejskiego nr 2 w Siemianowicach Śl. — następuje poprawa stanu zdrowia 24 górników poszkodowanych w wypadku. Prawdopodobnie w bieżącym tygodniu jeden z nich opuści szpital. Pozostali przygotowywani są do zabiegów przeszczepu skóry na ranach poparzeniowych.

Życzenia noworoczne prezydenta Katowic

Żegnając stary rok, żegnamy wszystkie troski, nie spełnione nadzieje i niepowodzenia. Zwykle wierzymy, że ten nowy rok będzie lepszy i przyniesie to na czym najbardziej nam zależy.

Ufam, że wszystko to co razem przeżyliśmy przez ostatnie 6 miesięcy od pierwszych po 50 latach wolnych wyborach samorządowych będzie owocnym doświadczeniem w 1991 roku.

Życzę wszystkim mieszkańcom Katowic, dużo zdrowia, szczęścia i pogody ducha.

Niech ten nowy rok przyniesie mieszkańcom, rodzinom i całemu miastu spełnienie nadziei i oczekiwań.

Szczęść Boże!

JERZY ŚMIAŁEK
Prezydent Katowic

Przywódcy przywitali 1991 r.

Gratulacje, pozdrowienia, obietnice...

W swych noworocznych życzeniach telewizyjnych dla społeczeństwa Związku Radzieckiego prezydent Stanów Zjednoczonych **George Bush** namawiał do cierpliwości w obliczu braku żywności i wszelkich innych uciążliwości i stwierdził, że reformy gospodarcze i polityczne ostatecznie zawiodą do lepszego życia. „To bardzo uciążliwa podróż, ale warta podjęcia, dlatego jest to droga wiodąca do jaśniejszej przyszłości dla całego społeczeństwa" — powiedział prezydent Bush. Prezydent pogratulował społeczeństwu radzieckiemu istotnych kroków podjętych już na rzecz budowy nowego społeczeństwa

Prezydent Związku Radzieckiego **Michaił Gorbaczow** z okazji Nowego Roku wystosował pozdrowienie do narodu amerykańskiego, życząc mu sukcesów w realizowaniu zadań gospodarczych, wszystkiego dobrego rodzinom i pokoju całemu narodowi. Główne zadanie obecnie, w tym przełomowym momencie historii, to utwierdzanie się w przekonaniu, że tylko wspólnymi wysiłkami, tylko poprzez współpracę i wzajemne zrozumienie interesów można liczyć na postęp i bezpieczeństwo dla wszystkich, a więc i dla siebie — stwierdził M. Gorbaczow.

W dniu nowego roku prezydent George Bush zadzwonił do Michaiła Gorbaczowa. Obaj prezydenci, po wymianie życzeń noworocznych, rozmawiali o obecnej sytuacji i o perspektywach na przyszłość.

Kanclerz **Helmut Kohl** w telewizyjnym orędziu noworocznym określił mijający rok jako jeden z najszczęśliwszych w historii Niemiec. Kanclerz wskazał na konieczność zrównania poziomu życia w obu częściach Niemiec. Szef rządu niemieckiego podkreślił zainteresowanie swego kraju pomyślnym rozwojem państw Europy Środkowej i Wschodniej. W ramach naszych możliwości musimy im pomóc w tworzeniu demokracji, praworządności i gospodarki rynkowej — mówił. „Stabilność polityczna i gospodarcza na kontynencie europejskim jest bowiem najlepszą gwarancją trwałego pokoju i wolności. A nikt tego bardziej nie chce niż my, Niemcy, w sercu Europy".

Wstępując do społeczności europejskiej musimy ten proces wszechstronnie koordynować z naszymi najbliższymi sąsiadami: Polską i Węgrami — oświadczył prezydent **Vaclav Havel** w swym noworocznym przemówieniu. Opowiedział się za jak najszybszą — jeszcze w styczniu br. — likwidacją wszelkich struktur Układu Warszawskiego

„Polacy słusznie mogli oczekiwać, że nowe władze czechosłowackie zniosą ograniczenia w ruchu osobowym, będące naruszeniem prawa międzynarodowego — oświadczył szef czechosłowackiej dyplomacji **Jirzi Dienstbier**, który wskazał także na konieczność otwarcia granicy z Polską. (PAP)

Marszałek Sejmu o zaprzysiężeniu prezydenta

Biuro Informacyjne Kancelarii Sejmu przekazało PAP następujące oświadczenie marszałka Sejmu RP — **Mikołaja Kozakiewicza.**

W związku z pytaniami i wątpliwościami, które pojawiły się po opublikowaniu wypowiedzi marszałka **Andrzeja Stelmachowskiego** i wicemarszałka **Tadeusza Fiszbacha** w „Gazecie Wyborczej" na temat przyczyn nieobecności prezydenta **Wojciecha Jaruzelskiego** na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego w dniu 22 grudnia 1990 r. oświadczam, że:

Odbyły się dwa spotkania z prezydentem dnia 20 i 21 grudnia br.; drugie na moją prośbę.

W czasie drugiej rozmowy, zapytany o uczestnictwo w Zgromadzeniu Narodowym, prezydent Wojciech Jaruzelski poinformował mnie, iż w wywiadzie telewizyjnym 25 listopada br. powiedział, że swoją obecność dostosuje do woli prezydenta-elekta i innych środowisk. Po wyborze prezydenta odbyło się spotkanie przedstawiciela prezydenta Wojciecha Jaruzelskiego (generała **Michała Janiszewskiego**) z przedstawicielem prezydenta-elekta (posłem **Jackiem Merkelem**). Ten drugi zaproponował, ahy generał Jaruzelski nie brał udziału w uroczystościach zaprzysiężenia, ale jako pierwszy odbył z nowym prezydentem spotkanie następnego dnia w Belwederze. Nie uważając tego rozwiązania za najszczęśliwsze, chcąc jednak dotrzymać słowa z wywiadu telewizyjnego i nie chcąc komplikować ceremonii zaprzysiężenia — prezydent Wojciech Jaruzelski propozycję przyjął.

W swym przemówieniu noworocznym wyraziłem ubolewanie, że w istniejącej sytuacji loża prezydenta według wszelkiego prawdopodobieństwa, zostanie na Zgromadzeniu Narodowym pusta. (PAP)

M. Kozakiewicz:

Z ulgą przyjmę rozwiązanie Sejmu

W tym tempie, w jakim pracuje Sejm jest to praca niezwykle męcząca i bardzo absorbująca. W parlamencie spędzam cały dzień. Do domu wracam dopiero wieczorami. Po zakończeniu kadencji chciałbym poświęcić się pracy naukowej... Sądzę, że wielu posłów z ulgą przyjmie rozwiązanie parlamentu. Ja również — powiedział „Gazecie Lubuskiej" marszałek Sejmu **Mikołaj Kozakiewicz.**

(PAP)

Dobre i złe przepowiednie dla Polski

Nowy rok aktywizuje wróżbitów, szczególnie popularnych o tej porze w Skandynawii. Najsłynniejsza wróżka północy islandzka Yalan, znana ze swych pesymistycznych przepowiedni, przewiduje w przyszłym roku wielki kataklizm w Europie, w rodzaju wybuchu wulkanu czy trzęsienia ziemi, które doprowadzi do powszechnej biedy.

Wiele krajów, w tym zwłaszcza Niemcy, napotka trudności gospodarcze. W Europie Wschodniej, szczególnie na Węgrzech i w Polsce, ma być jeszcze gorzej. „Widzę wielkie wyczerpanie, choroby i biedę w Polsce" — cytuje wróżkę islandzka gazeta Yiken. Prezydentowi Wałęsie będzie niezwykle trudno uporać się z powstałą sytuacją, zapowiada wróżka. Grozi bezrobocie. Polacy i Węgrzy nie będą mogli, niestety, korzystać w pełni z nowo wywalczonej zachodniej swobody.

Na szczęście szwedzka wróżka, Sajdya Andersson, widzi w Polsce jasny punkt swoich przepowiedni, które publikuje dziennik sztokholmski Svenska Dagbladet. S. Andersson twierdzi, że Wałęsa przy sterze, Polacy będą pracowali więcej, co przyczyni się do ich dobrobytu. (PAP)

W radzieckiej TV

Dymisja E. Szewardnadze tematem zakazanym

Kierownictwo radzieckiej telewizji — a konkretnie **Leonid Krawczenko**, przewodniczący Radiokomitetu ZSRR, do niedawna pełniący funkcję szefa oficjalnej agencji prasowej TASS — zabroniło emisji programu „Wzgliad", którego autorzy chcieli poinformować o prawdziwych przyczynach dymisji ministra spraw zagranicznych **Eduarda Szewardnadzego.**

Dziennikarze, prowadzący ten ogromnie popularny program publicystyczny, zaprosili do studia bliskich współpracowników ministra — **Tejmuraza Stiepanowa i Siergieja Tarasienkę,** którzy wiedzieli wcześniej o zamiarze Szewardnadzego. Szef Radiokomitetu, po konsultacji z Gorbaczowem — jak pisze „Komsomolskaja Prawda" — poradził dziennikarzom, by nie zapraszać gości, ponieważ audycja i tak nie zostanie nadana.

T. Stiepanow i S. Tarasienko oświadczyli, że decyzja Szewardnadzego podyktowana była tym, że polityka zagraniczna ZSRR, wiązana z jego nazwiskiem traciła stopniowo bazę polityczną wewnątrz kraju. Minister, widząc wyczerpywanie się tego potencjału odszedł, rozumiejąc, iż nie jest w stanie wpłynąć na sytuację. Za zupełnie bezpodstawne współpracownicy Szewardnadzego uznali poszukiwanie przyczyn dymisji w emocjonalnym reagowaniu ministra, czy zmęczeniu, a próby zasugerowania „śladu gruzińskiego" (Szewardnadze miał jakby odejść ze względu na konsekwencje dążenia Gruzji do niepodległości) określili jako „absolutny nonsens".

„Niezawisimaja Gazieta" komentując dymisję Szewardnadzego pisze, że z myślą tą minister nosił się od roku, zwłaszcza po tragicznych zajściach w Tbilisi, gdzie w wyniku brutalnego rozpędzenia przez wojsko pokojowej demonstracji zginęło 19 osób. Szewardnadze, który przed powołaniem go na stanowisko szefa radzieckiej dyplomacji był I sekretarzem KP Gruzji, został przez wojskowych wprowadzony w błąd. Zaprzeczyli oni faktowi użycia przez armię gazów bojowych, a on w dobrej wierze powtórzył te informacje swoim rodakom — Gruzinom, co wywołało ich oburzenie i demonstracyjne okazywanie nieufności byłemu partyjnemu przywódcy republiki. (PAP)

ZSRR: Kto głosował przeciwko „socjalistycznemu związkowi"

„Sowietskaja Rossija" uważana za gazetę konserwatystów w KPZR, opublikowała listę 189 deputowanych, którzy w czasie zjazdu deputowanych ludowych głosowali przeciwko pozostawieniu przymiotnika „socjalistyczny w oficjalnej nazwie ZSRR.

Na liście znalazły się m.in. nazwiska **Borisa Jelcyna, Olega Bogomolowa, Aleksija Jemielianowa, Nikołaja Iwanowa, Aleksandra Obolienskiego, Nikołaja Pietrakowa, Gawriła Popowa, Anatolija Sobczaka, Siergieja Stankiewicza, Władimira Tichonowa i Nikołaja Szmielowa.** (PAP)

Obwód kaliningradzki otwarty dla cudzoziemców

Rząd ZSRR postanowił z nowym rokiem otworzyć dla cudzoziemców obwód kaliningradzki. Stolica tego regionu — dawny Królewiec — jest siedzibą dowództwa radzieckiej floty bałtyckiej. Jednocześnie parlament Federacji Rosyjskiej nadał obwodowi kaliningradzkiemu status strefy wolnej przedsiębiorczości.

Kaliningrad ma stać się ośrodkiem międzynarodowej współpracy w dziedzinie żeglugi, handlu i turystyki.

(PAP)

Odwołanie dowódcy wojsk radzieckich w Niemczech wschodnich

Gen. **B. Snietkow** został zdjęty ze stanowiska dowódcy wojsk radzieckich w Niemczech wschodnich (dawna NRD), gdy podpułkownik **M. Koliesnikow** i kapitan **G. Mojsiejenko** zbiegli kradnąc uprzednio rakiety i inną broń — podały w niedzielę moskiewskie Izwiestia.

Ze stanowisk zdjęto także gen. A. Koliniczenkę, szefa Wydziału Politycznego Wojsk Radzieckich w Niemczech wschodnich, gen. Żurowa, którego stanowiska nie podano i gen. Szipiłowa, szefa wydziału osobowego.

Izwiestia nie podały, kiedy oficerowie zdezerterowali i kiedy Śnietkowa zdjęto. Podały tylko, że dezercje odkryto 29 listopada, gdy na miejsce Koliesnikowa pojechał inny oficer, a ten został odwołany do kraju.

Dziennik przytacza wypowiedź płk. **A. Korotkowa** z Biura Prokuratora Wojskowego, który podał, że dezerterzy zabrali rakiety przeciwczołgowe i inną broń. Prokuratura prowadzi śledztwo.

(PAP)

Namioty znikły spod Kremla

Wczesnym rankiem w niedzielę milicja usunęła spod murów Kremla stojące tam od pięciu miesięcy „miasteczko namiotowe", wzniesione przez ludzi domagających się zadośćuczynienia za wyrządzone im krzywdy. Za pomocą buldożerów zburzono kilkadziesiąt domków z tektury i plastiku, a przebywających tam 47 osób wywieziono autobusami. Rzecznik MSW poinformował, że ludzie ci dostaną bezpłatne bilety na powrót do domu. Nigdzie nie zameldowanych odwieziono na komendy milicji.

Miasteczko wzniesiono 2 lipca w pobliżu hotelu „Rossija", by przyciągało uwagę delegatów na odbywający się wówczas na Kremlu zjazd KPZR. Demonstrujący w ten sposób ludzie protestowali z różnych powodów. Byli wśród nich bezdomni, bezrobotni, dawni pensjonariusze szpitali psychiatrycznych, kombatanci, osoby czekające na zezwolenie na emigrację, bądź domagające się zadośćuczynienia za krzywdy wyrządzone przez władze rodzinnych miast. „Był to polityczny protest zwykłych ludzi" — stwierdziła jedna z demonstrujących.

Polecenie usunięcia „miasteczka" wydała stołeczna prokuratura po podjęciu decyzji przez władze miejskie. Jako uzasadnienie podano „naruszanie norm sanitarnych". (PAP)

Pociągi stanęły na dwie godziny

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Prezydium Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność" udzieliło poparcia działaniom kolejarzy. Stwierdziło ono że Związek Zawodowy nie może się zgodzić z sytuacją kiedy niekompetencja urzędników Dyrekcji Generalnej PKP i Ministerstwa Komunikacji prowadzi do eskalacji społecznego niezadowolenia i niekorzystnych zjawisk gospodarczych. Zdaniem Prezydium Zarządu Regionu osoby odpowiedzialne za tę sytuację muszą ponieść konsekwencje. **Prezydium Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiej „Solidarności" oraz Okręgowa Sekcja Kolejarzy zwróciły się do Komisji Krajowej i rządu Rzeczypospolitej Polskiej o podjęcie natychmiastowych rozmów umożliwiających rozwiązanie zaistniałego konfliktu. (hen)**

Z przekazanych przez głównego dyspozytora PKP danych wynika, że 31 grudnia w strajku ostrzegawczym na kolei uczestniczyło ok. 22 proc. stacji kolejowych i 33 proc. lokomotywowni. Niemal całkowite wstrzymanie ruchu pociągów miało miejsce na terenie Śląskiej i Wschodniej DOKP, strajk sparaliżował też większość przewozów w Zachodniej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych. Tylko sporadyczne przestoje, odnotowano w Pomorskiej, Północnej, Południowej i Dolnośląskiej DOKP. Podobnie jak i w okręgu centralnym, gdzie kolejarze strajkowali, głównie w Skierniewicach i Łapach.

Przywrócenie normalnego ruchu pociągów w całej sieci PKP nastąpiło 31 grudnia 1990 r. ok. godziny 15.00 (PAP)

Irak sięga do rezerw

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

semburskiej **Jacques Toos** wyraził oczekiwanie, że ministrowie zdecydują się go wysłać na rozmowy do Bagdadu — tytułem ostatniej próby zażegnania konfliktu zbrojnego. Jednocześnie dodał, że żadne z państw EWG nie ma zamiaru składać Saddamowi Husajnowi obietnic, jeśli dojdzie do dialogu dwunastki z Irakiem. Źródła w Białym Domu uznały ewentualne rozmowy EWG — Irak za pomocne.

W poniedziałek brytyjska telewizja poinformowała o odnalezieniu resztek supertajnych dokumentów dotyczących rozmieszczenia i gotowości bojowej wojsk amerykańskich i brytyjskich w Zatoce Perskiej, skradzionych przed kilkunastoma dniami z samochodu pułkownika RAF — **Davida Farguhara.** Kradzieży dokonano gdy płk Farguhar, który wiózł w samochodzie dokumenty wykorzystane wcześniej podczas odprawy z udziałem premiera W. Brytanii — **Johna Majora,** polecił swojemu wojskowemu kierowcy zatrzymać się, w celu obejrzenia kilku wystawionych na sprzedaż używanych samochodów. Część tych papierów znaleziono później w pojemniku na śmieci. Sprawa ta była tak poważna, że powiadomiono o niej prezydenta Stanów Zjednoczonych — **George'a Busha.** Płk Farguhar został natychmiast karnie przeniesiony, ale może mu grozić sąd wojenny.

Stany Zjednoczone i inne państwa zachodnie zaangażowane w tworzeniu koalicji antyirackiej są poważnie zaniepokojone coraz szczegółowszymi informacjami prasy na temat produkcji i nagromadzenia broni chemicznej przez Irak. Cała technologia produkcji irackich gazów bojowych jest importowana. Podejrzenie pada na firmy niemieckie, w tym te, które pomagały Libii w produkcji tych gazów. Według informacji tygodnika „L'Express", pojemników do gromadzenia gazów mógł dostarczyć Związek Radziecki i NRD. Do transportu pojemników z aerozolem gazowym i gazem w stanie płynnym są przystosowane bombowce SU 624 i myśliwce MIG 23. Do przenoszenia pojemników z gazem bojowym są przystosowane również irackie rakiety średniego zasięgu (do 900 km) typu Al-Abbas.

Londyński „The Times" pisze w wydaniu poniedziałkowym, że władca Iraku, Saddam Husajn blefuje przed Zachodem na temat swej potęgi wojskowej i jeśli wojna wybuchnie, jego wojska mogą zostać pokonane w ciagu dnia, a siły sprzymierzone nie stracą nawet tysiąca ludzi.

„The Times" pisze, że generałowie arabscy, którzy znają bezpośrednio armię iracką są zdania, że jest to słaby przeciwnik mimo dużej liczebności. Jest to bowiem armia słabo wyszkolona, cechuje ją niskie morale, jest słabo żywiona i posługuje się starym sprzętem, na którym nie można polegać.

Dziennik pisze, że europejscy specjaliści wojskowi uważają, iż 2 tys. samolotów amerykańskich i ich sojuszników może w ciągu 5 dni wykonać 6 tys. lotów, w istocie niszcząc irackie siły lotnicze pierwszego dnia. Irak przegra wojnę po pierwszej fali nalotów bombowych.

Iran oświadczył w poniedziałek, że wspólnie z narodami państw znad Zatoki Perskiej „połamie nogi" Amerykanom i ich zachodnim sojusznikom, jeśli ci będą usiłowali na stałe pozostać w regionie. Przywódca islamskiej republiki ajatollah **Ali Chamenei,** który wypowiedział te groźby, przy okazji ostro zaatakował Stany Zjednoczone, oskarżając je o dokonywanie aktów chuligaństwa, bandytyzmu i piractwa w świecie. (PAP)

Bułgaria:

Wstrzymanie sprzedaży benzyny

Jak podało we wtorek Radio Sofia, na okres około dwóch tygodni zawieszono w Bułgarii sprzedaż benzyny. Przyczyną jest dotkliwy brak tego paliwa. Stacje państwowego przedsiębiorstwa „Petrol" sprzedawać będą benzynę wyłącznie samochodom dowożącym żywność, karetkom pogotowia i innym pojazdom, których funkcjonowanie jest społecznie niezbędne. Trzy miesiące temu w Bułgarii wprowadzono racjonowanie paliw płynnych przy normie 30 litrów miesięcznie na samochód. Wobec znacznego spadku importu ropy, zarządzenie to okazało się nieskuteczne. (PAP)

Ochotniczy zaciąg do jednostek zakaukaskich

Jak podał dziennik „Izwiestia" od nowego roku w jednostkach zakaukaskiego okręgu wojskowego i flotylli kaspijskiej obowiązywać ma zaciąg ochotniczy. Oficerowie i żołnierze zgłaszający się do służby w tych jednostkach mają korzystać z różnych przywilejów materialnych. Jak wiadomo, warunki pełnienia służby w republikach zakaukaskich nie należą do bezpiecznych — tylko w Armenii w ubiegłym roku odnotowano ponad 120 napadów na obiekty wojskowe. Ministerstwo Obrony ZSRR postanowiło też. że poborowi z Gruzji, Armenii i Azerhejdżanu mogą się ochotniczo zgłaszać do służby w oddziałach budowlanych na terenie rodzinnych republik. (PAP)

CSRF:

Skażone mięso

Katastrofalna sytuacja ekologiczna Czechosłowacji przestała już być sekretem tego państwa. Mnożą się raporty na ten temat zarówno instytutów krajowych jak i zagranicznych. Władze stawiają program ochrony środowiska na równi z reformami ekonomicznymi. W przypadkach nagłych podejmuje się niezbędne decyzje. Jedną z nich jest niedawne postanowienie o zgładzeniu i spaleniu mięsa 130 tys. sztuk bydła (w ciągu trzech lat) spośród 1,9 mln mlecznych krów i cieląt. Dziennik „Prace" podał, iż mleko i mięso tych zwierząt zawierają niebezpiecznie wysoki poziom polichlorków dwufenylu, mogących wywołać raka w ludzkim organizmie.

Naczelny inspektor ds. higieny w czeskim Ministerstwie Zdrowia **Jaroslav Kriż** — informuje Agencja AP — stwierdził, że skażone mleko było przerabiane na masło, które również zostanie spalone. Dodał, że skażone mięso było sprzedawane wyłącznie w CSRF. Nie wysyłano go na eksport.

Władze węgierskie potwierdziły ten fakt, ale poinformowały przy okazji, że prowadzono handel wymienny produktami mlecznymi. Inspektor Kriż, twierdzi, że nie istnieje poważne zagrożenie dla zdrowia, gdyż ustalona przez rząd dopuszczalna zawartość polichlorków dwufenylu w mięsie i produktach mlecznych jest niższa niż w innych krajach, w tym i w USA.

Niemniej jednak cała operacja likwidacji skażonego mięsa i produktów nie będzie należała do łatwych ani tanich. Polichlorki dwufenylu należą do związków chemicznych, które mogą zostać zlikwidowane jedynie w temperaturze powyżej 1 000 stopni Celsjusza. CSRF potrzebuje do spalenia skażonego mięsa trzech wysokotemperaturowych pieców, oprócz działającego już w Ceskich Budejovicach. Popioły zostaną wywiezione na specjalne śmietniska odpadów toksycznych, aby uniknąć skażenia nimi wód gruntowych. (maj)

Kosztowny strzał na wiwat

Nowy 1991 rok dla niektórych zaczął się niezbyt szczęśliwie. Radość z odejścia starego i przyjścia nowego roku okazała się pechowa dla warsztatu przedsiębiorstwa taksówkowego w Siemianowicach Śląskich, gdyż od zapalonej petardy zajęło się jego wnętrze. Wstępnie straty spowodowane pożarem szacuje się na 30 mln zł.

Tragicznie zakończyła się noc sylwestrowa dla jednego z mieszkańców Bytomia. Zaśnięcie z zapalonym papierosem spowodowało pożar w mieszkaniu. W jego następstwie mężczyzna uległ śmiertelnemu zaczadzeniu.

Tegorocznego sylwestra długo nie zapomni pewien obywatel niemiecki, którego właśnie w tę jedyną w roku noc napadło w Katowicach trzech mężczyzn. Wieczorny spacer kosztował go, oprócz poturbowania przez napastników, blisko 10 mln zł.

Jeszcze nie wiadomo (trwają prace wyjaśniające) co powodowało dwójką młodych mężczyzn, którzy już w Nowy Rok ok. godz. 5. wtargnęli do budynku Urzędu Miejskiego w Gliwicach. Przybyłej policji, zawiadomionej przez pracownika Miejskiego Ośrodka Dyspozycyjnego, stawili oni czynny opór poprzez użycie gaśnic tetrowych. Zostali zatrzymani. Natomiast fałszywy sygnał (na szczęście) odebrał oficer dyżurny Wojewódzkiej Komendy Policji w Katowicach. Anonimowy rozmówca informował o bombie podłożonej w jastrzębskim hotelu „Diament". Było to o godz. 15.20 31 grudnia ub.r. Natychmiast podjęta akcja policji pozwoliła sprawdzić cały obiekt do godz. 19. Tak wiec już bez przeszkód można było witać tam Nowy Rok. (W.B.)

ŚLĄSKA, słucham...

— Wreszcie prezydent postanowił desygnować Jana Krzysztofa Bieleckiego na premiera rządu RP. Mam wrażenie, że powstanie rząd złożony naprawdę z fachowców, który po męsku i z efektami zajmie się gospodarką. Ja osobiście nadal uważam, że różne rozmowy i konsultacje bardzo się ślimaczą, szczególnie zaś te z kolejarzami, górnikami i rolnikami, a także te, które dotyczą służby zdrowia. **(Czytelnik z Gliwic);**

— Trudno dziś wyrokować na przyszłość, ale te ciągłe, jak na początek, wycieczki prezydenta pomiędzy Warszawą a Gdańskiem — w moim odczuciu — niczego dobrego nie wróżą. Świadczą one jedynie, że z kosztami nikt się nie liczy. Uważam, że jak nie zaczniemy wszyscy oszczędzać, liczyć i to bardzo skrupulatnie, to długo i po uszy tkwić będziemy w kryzysie. **(J.M. z Bytomia);**

— Bardzo mnie zmartwiło, że jednak doszło do strajku ostrzegawczego na kolei. Te tysiące spóźnień dojeżdżających do pracy, te straty, a przede wszystkim to igranie z ogniem, uważam za bardzo niebezpieczne dla kraju i nas wszystkich. Prawda jest przecież taka, że zarobki, i to nie tylko kolejarzy, wciąż stoją na głowie. Ci co ciężko i jeszcze w miarę rzetelnie pracują, zarabiają grosze. Tempo regulacji płac, w tych zawodach i służbach, które niejednokrotnie decydują o sprawności gospodarki i jakości życia jest żółwie. Brak nawet jakiejkolwiek koncepcji niezbędnych zmian w strukturze płac tej sfery. **(Czytelnik z Katowic);**

— Gdy w ostatnim dniu roku miałem ogromne kłopoty z dojazdem pociągiem do pracy, myślałem z niepokojem, czyżbyśmy ponownie wchodzili na drogę strajkowej udręki. Mam pretensje do rządu, do decydentów, że nie dotrzymali terminów realizacji wcześniejszych ustaleń z kolejarzami, że ponownie dopuścili do tak groźnej sytuacji. Przecież kolej to krwiobieg gospodarki i normalnego bytowania ludzi. **(Czytelnik z Zawiercia);**

— „Drożeje energia elektryczna, gaz i łączność". Zawsze gdy czytam takie informacje, zadaję sobie pytanie, co będzie następne. Kiedy zaś idę do sklepu, obserwuję i doświadczam na sobie tych nieprzerwanych skoków cen w górę, wracam roztrzęsiona, wprost chora. Ja ze swoją emeryturą po 30 latach pracy, przekraczającą nieco 600 tys. złotych, jestem już u kresu wytrzymałości. W rok 1991 wchodzę z ogromnym lękiem. **(Czytelniczka z Siemianowic Śląskich);**

— Jestem mieszkańcem Zagórza w Sosnowcu. W centrum naszego osiedla 30 metrów od szkoły i przedszkola, 40 metrów od bloków, obok pawilonów handlowych usytuowano duży śmietnik, a właściwie to już wysypisko. Niemal bez przerwy śmieci rozwiewane są po całym osiedlu, prawie bez przerwy palą się, zatruwając wkoło środowisko. Pytam — kto dopuścił i kto jest odpowiedzialny za taki, grożący epidemią, stan rzeczy. Interwencje mieszkańców pozostają bez echa. **(St. S. z Sosnowca);**

— Tytuł artykułu w poniedziałkowej gazecie. „Najstarszy harcerz" nie odpowiada prawdzie. Najstarszym harcerzem nie jest wymieniony w artykule Franciszek Kachel, ale harcmistrz Teofil Wilczek z Wieszowej. **(Czytelnik z Bytomia, również długoletni harcmistrz);**

— Pytam jak długo jeszcze będzie u nas taka bezkarność, lekceważenie przepisów, brak poszanowania porządku. W moim osiedlu Dziekana w Czeladzi — tak samo jest na innych w naszym regionie — wokół pełno parkingów, a samochody stoją na zieleńcach, placach zabaw, w waskich przejściach. Zniszczona teraz trawa, krzewy i drzewka na wiosnę już nie odrosną. Ponownie będziemy płacić wszyscy za zazielenienie osiedli, odnowienie i uporządkowanie placów zabaw. Ja uważam, że płacić powinni ci, którzy niszczą. Mam więc prośbę do służb porządkowych, do policji, by wlepiali wysokie mandaty tym, co niszczą zieleń i chodniki w naszych osiedlach. Życzyłbym też sobie i nam wszystkim, aby nowy rok, był rokiem stanowczego egzekwowania przestrzegania prawa i przepisów poszanowania porządków. **(Z.S. z Czeladzi);**

— Miałbym życzenie, by wreszcie w nowym roku, we wszystkich naszych sklepach i domach towarowych pojawiły się estetyczne pojemniki na kapsle metalowe i z folii aluminiowej, na różne opakowania. Najwyższy czas. Od takiego prostego ustawienia pojemników trzeba zacząć uczyć się oszczędności i racjonalnego wykorzystywania deficytowych materiałów i surowców. Robią to znacznie bogatsi od nas w całej zachodniej Europie, do której teraz zdążamy. **(W.P. z Bytomia);**

— Mam żal do naszego Senatu za tak złe potraktowanie kombatantów, za odbieranie im niektórych przywilejów. Byłem żołnierzem AK. W walce i pracy służyłem Polsce jak najlepiej umiałem. Dzisiaj wcale mi się nie przelewa. Zabieranie niektórych drobnych przywilejów, a pozostawianie zniżek na opłaty za samochód, którego ja osobiście nigdy się nie dorobiłem, uważam za bardzo bolesne i mocno krzywdzące. **(S.D. z Sosnowca);**

*— Mam już swój wiek i sylwestrowe szaleństwa dawno poza mną. Kiedy jedn

INFORMACJA TO TEŻ TOWAR

Od kilku tygodni działa w Polsce firma konsultingowa DRT Poland, będąca filią jednej z największych firm tego typu na świecie — DRT International. Poprosiliśmy o rozmowę doktora Jana Maciejewicza — dyrektora DRT Poland.

— Na polskim rynku działa już kilka największych na świecie firm konsultingowych. Co skłoniło DRT International do otworzenia filii w Polsce?

— Bylibyśmy złą firmą konsultingową, gdybyśmy nie wyczuwali potrzeb rynku. A polski rynek potrzebuje dobrego, nowoczesnego doradztwa. Dotychczas była to w Polsce rzecz praktycznie nie znana. W przedsiębiorstwach wystarczał księgowy, radca prawny. Teraz, gdy szeroko przeprowadzana jest prywatyzacja, gdy trzeba umiec wycenić majątek firmy, gdy przedsiębiorstwa zagraniczne chcą tu inwestować — potrzebne jest wyspecjalizowane doradztwo. I my to zapewniamy. Wielu biznesmenów przybywających do Polski czuje się bezradnymi — obce są im tutejsze przepisy, sposoby prowadzenia interesów, trudno im dotrzeć do instytucji i osób, których potrzebują.

— Załóżmy, że przyjeżdża do Polski zachodni biznesmen i chce tu zainwestować milion dolarów. Jakich informacji możecie mu dostarczyć?

— Wszystkich potrzebnych. Przede wszystkim jakiego rodzaju przedsięwzięcie może być dla niego najbardziej korzystne, czy będzie mógł zarejestrować tu swoją firmę i jak długo to potrwa, jakie są przepisy podatkowe, jaki jest transfer zysków, jakie są gwarancje, wreszcie jak przełożyć na zachodni standard polskie sprawozdania finansowe — dla zachodnich biznesmenów zupełnie nieczytelne. Jeśli nasz klient, po wstępnym rozeznaniu zdecyduje się w Polsce zainwestować, jesteśmy w stanie poszukać mu wiarygodnego partnera, załatwić wszelkie formalności związane z założeniem interesu, zbadać rynek, a następnie dostarczać danych, jak interes rozwija się.

— A jeśli zjawi się polski klient?

— Też może liczyć na naszą pomoc. Możemy na przykład pomóc mu ustalić, ile warta jest jego firma, jak ją lepiej zorganizować, aby zwiększyć jej efektywność, jak uzyskać najkorzystniejsze kredyty, jaki system komputerowy zainstalować, jak znaleźć zagranicznego partnera do joint ventures, jakie są zagraniczne przepisy w krajach, w których zamierza prowadzić interesy, wreszcie doradzimy mu w sprawach podatkowych.

— Jak nie płacić podatków?

— Do przestępstw podatkowych nie namawiamy. Doradztwo podatkowe nie na tym polega. Chodzi o pokazywanie możliwości prowadzenia strategii podatkowej, planowania podatków — co jest możliwe. Na przykład, jaką część zysku zainwestować aby w przyszłości było to maksymalnie efektywne. Nie chodzi tu o jakieś drobne, doraźne oszczędności. Czasami można, poprzez dobrą strategię podatkową zaoszczędzić miliardy złotych z korzyścią i dla firmy i dla państwa.

— Aby mieć dobrą informację trzeba ją najpierw zdobyć, przetworzyć. Skąd macie informacje, które później sprzedajecie swoim klientom?

— DRT International to sieć autonomicznych, ale połączonych firm, zatrudniających około 70 tysięcy specjalistów w ponad stu krajach. Mamy dostęp do bazy danych zawierającej informacje na przykład o przepisach podatkowych obowiązujących w każdym kraju o sytuacji ekonomicznej, trendach w gospodarce, itp. W razie potrzeby możemy te dane uzyskać błyskawicznie z bazy w Brukseli i dostarczyć klientowi. Poza tym naszym kapitałem są wysokiej klasy specjaliści z wszelkich dziedzin związanych z gospodarką, z którymi stale współpracujemy.

— Ile osób pracuje w warszawskim biurze?

— Na początek kilkanaście, w tym kilka to specjaliści z zagranicy, reszta to Polacy — głównie absolwenci SGPiS. W Polsce potrzeba usług konsultingowych powstała dopiero niedawno, dlatego nie ma wielu specjalistów w tej dziedzinie. Mam jednak nadzieję, że z czasem uda się nam wyszkolić wysokiej klasy specjalistów. Zanim to nastąpi — w zależności od potrzeb — sprowadzać będziemy specjalistów z zagranicy.

— Domyślam się, że usługi konsultingowe, szczególnie wykonywane przez zagranicznych specjalistów, są bardzo kosztowne. Proszę powiedzieć jak bardzo?

— Stawka zależy od specjalisty i stopnia skomplikowania sprawy, którą się zajmuje. Proszę jednak do tego nie przykładać tradycyjnej „miarki". Proszę raczej zwrócić uwagę na to jakie korzyści można odnieść, korzystając z usług takiego specjalisty. Zyski mogą wynosić setki tysięcy dolarów. Dlatego też zawsze zaprzeczam, gdy ktoś twierdzi, że małych czy biednych firm nie stać na drogiego konsultanta. Być może te firmy są biedne właśnie dlatego, że nie wiedzą jaka strategia rozwojowa jest dla nich najlepsza jak rozwiązać problem podatków, jak dobrze poprowadzić księgowość, itp. Gdy poznają odpowiedzi na te i inne pytania, może się okazać, że tych kilka tysięcy dolarów wydanych na opłacenie specjalisty to była najlepsza inwestycja jaką mogli zrobić.

Rozmawiał:

ROMAN DĘBECKI

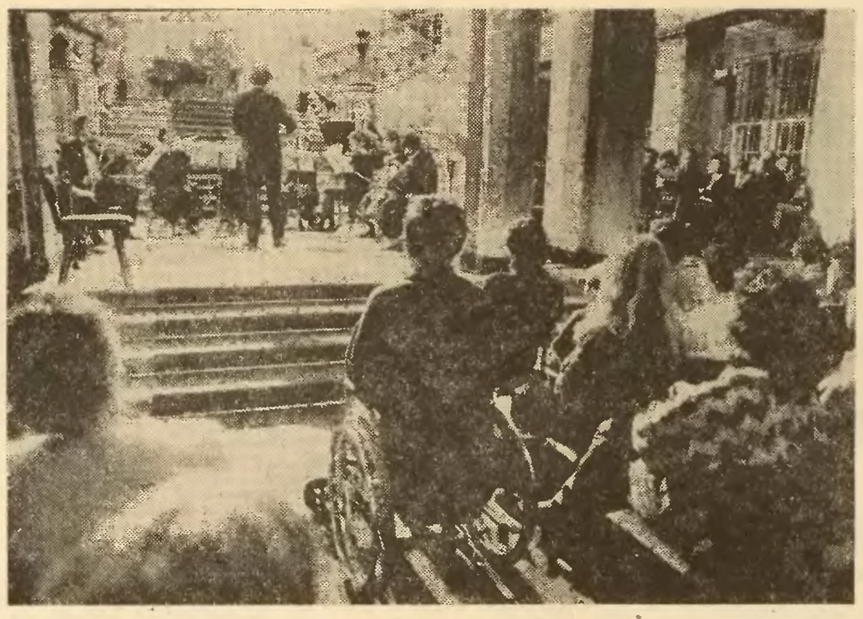

Koncerty dla niepełnosprawnych

Dużym zainteresowaniem cieszą się koncerty organizowane w hallu Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach. Od niedawna organizatorzy zapraszają na nie również osoby niepełnosprawne i na wózkach inwalidzkich. Specjalnie dla nich przygotowany został bezpieczny podjazd po schodach.

Na zdjęciu: koncert studenckiej orkiestry kameralnej „Jeunesses Musicales", podczas którego wykonywano utwory Bacha, Vivaldiego, Haubera i Kilara.

Foto: J. Chojkowski

Biblioteki w odstawce

W połowie ub. r. jeszcze 1250 instytucji uznawało, że zakładowe księgozbiory są potrzebne, a przynajmniej im nie przeszkadzają. Dzisiaj bibliotek zakładowych jest już z pewnością dużo mniej. Ale dlaczego miałoby być inaczej, skoro tendencja w całym bibliotekarstwie jest jedna: likwidować. Bo nie ma pieniędzy, bo są ważniejsze sprawy, bo ludzie decydujący o losie bibliotek po prostu nie lubią książek.

Przez ostatnie 2,5 roku ubyło ok. 150 bibliotek zakładowych. Pomieszczenia biblioteczne okazywały się niezbędne dla celów produkcyjnych, handlowych, magazynowych. Koszty prowadzenia bibliotek (wynagrodzenie bibliotekarzy, zakupy nowych książek) stawały się podobno nie do udźwignięcia dla biedniejszych zakładów. Poza tym wiele instytucji minimalizowało działalność socjalną, a redukując zatrudnienie zwalniało przede wszystkim pracowników tzw. nieprodukcyjnych (a więc i bibliotekarzy). Od niedawna doszedł jeszcze jeden element: reorganizacja i likwidacja zakładów. A prywatyzacja i prawdziwe bankructwa jeszcze przed nami...

Symptomatyczne jest to, że ostatnio likwidowane biblioteki zakładowe należały do przedsiębiorstw przemysłu lekkiego, zakładów handlowych, budowlanych, spółdzielni. Gorzej, że wśród zlikwidowanych placówek są biblioteki środowiskowe i istniejące w zakładach zatrudniających ponad 1000 osób. Osierocone księgozbiory sprzedano (także w antykwariatach), przekazano szkołom lub ośrodkom wczasowym. W zakładzie pozostała biała plama, która jednak razi niewielu.

Istniejące jeszcze biblioteki ledwie zipią. Więcej pieniędzy na ich utrzymanie zapewne nie dostaną. A za co aktualizować księgozbiór? Zważywszy, że z reguły liczy on ok. 700—1000 tomów, wierny czytelnik może po pewnym czasie przewertować wszystkie biblioteczne półki. Na razie poratowano jeszcze niektóre biblioteki sumami z 200-milionowej puli Funduszu Rozwoju Kultury. Duże biblioteki (np. w WSK w Mielcu, Hucie im. Sendzimira) zdołają najprawdopodobniej przetrwać, pozostałym trzeba będzie rzucić koło ratunkowe. Czy stanie się nim proponowane powołanie fundacji kulturalnych tworzonych przez zakłady pracy, związki zawodowe? Dochody z działalności gospodarczej tych fundacji miałyby stanowić podstawowe źródło utrzymania bibliotek zakładowych. Gdyby zaś takiej fundacji powołać się nie udało, proponowane jest wprowadzenie ulg w podatku obrotowym oraz dochodowym z tytułu prowadzonej przez zakłady pracy działalności kulturalnej.

Najbliższe miesiące mogą przynieść dalsze likwidacje bibliotek zakładowych (redukcje objąć mogą nawet 20 proc. placówek). I to jeszcze nie koniec. Trudno też uwierzyć, że prywatni właściciele okażą się mecenasami kultury w zakładach. Najpierw chleb, potem igrzyska.

JOANNA RAJPERT

KIEDY PRZEBIERZE SIĘ MIARKA

„O co ci chodzi, przecież nie piję notorycznie. W stresie muszę się odreagować". „Owszem, zdarzyło się parę razy. Musisz zaraz robić dramat? Dobrze wiesz, że w interesach trzeba postawić". „Jeśli raz czy drugi przeholuję na przyjęciu, nie znaczy to jeszcze że muszę się leczyć..." No właśnie. Chwilowa słabość, której przezwyciężeniu może zapobiec perswazja, czy już choroba, którą trzeba leczyć?

Wyraźnym stadium choroby alkoholowej jest utrata kontroli nad skosztowanym alkoholem. Bezsilność w momencie, kiedy zaczyna się pić. Dzwonkiem alarmowym — pierwsze protesty, czy spięcia wywołane sugestią bliskich lub otoczenia, że picie staje się problemem. Alkoholik ma bowiem symptomatyczny sposób reagowania — tworzy cały system zaprzeczeń, udowadniający sobie samemu, że nie jest uzależniony. Sięga po kieliszek: „bo parszywa atmosfera w pracy", „bo interesy", „bo jest nieśmiały w towarzystwie", „bo rzuciła go dziewczyna", „bo głupio odmówić kolegom", „bo szef się uwziął"... itd.

Wbrew potocznemu przekonaniu wcale nie trzeba pić mocnych trunków, upijać się często czy codziennie, albo leżeć w rynsztoku, aby być uzależnionym. Wiktor Osiatyński — autor wielu publikacji popularyzujących wiedzę o chorobie alkoholowej i propagator współczesnych metod jej leczenia — podaje m. in., że połowa alkoholików pije okresowo, ciągami; jedna trzecia osób leczących się na alkoholizm w USA, nigdy nie piła niczego mocniejszego od piwa; ludzie z marginesu stanowią zaledwie 3 do 5 proc. wszystkich alkoholików.

— *Jednym ze skutków tempa cywilizacyjnego jest tendencja do sięgania po środki zmieniające nastrój* — zauważa psycholog **Andrzej Winkler.** — *Są rodzajem lekarstwa na lepsze funkcjonowanie w życiu. Alkohol należy do takich środków. Częste sięganie po nie rodzi uzależnienie, powodując toksykalizację i na poziomie biologicznym i społecznym.*

Alkoholik pije nie dlatego, że ma problemy, z którymi sobie nie radzi, ale dlatego, że jest uzależniony. Często, lub co jakiś czas, odczuwa przymus picia i traci kontrolę nad ilością wypitego alkoholu. Z czasem ten brak kontroli powoduje coraz większe problemy i chory stopniowo przestaje kierować swoim życiem. Staje się coraz mniej odpowiedzialny nie tylko po pijanemu, ale i na trzeźwo.

Z alkoholikiem choruje rodzina. On jest bezsilny wobec alkoholu, bliscy wobec jego picia. Chory ogromny wysiłek wkłada nie w to, żeby nie pić, ale jak kontrolować picie. Wysiłek z góry skazany na niepowodzenie. Pozostali członkowie rodziny przystosowują się więc do dramatu. Powstaje błędne koło, napędzane potrzebą ochrony i ucieczki przed stanięciem oko w oko ze skutkami picia. A to tylko sprzyja rozwojowi choroby.

— *W społeczeństwie wiedza o alkoholizmie jest zerowa* — ocenia doktor **Halina Cholewowa** z Wojewódzkiej Poradni Odwykowej. — *Odwrotnie proporcjonalnie do wysokiej pozycji jaką trunki wyskokowe zajmują w naszym obyczaju. Człowiek pijący łatwo znajduje w otoczeniu osoby, które biorą na siebie konsekwencje jego nieodpowiedzialności.*

Żona dzwoni do pracy, kłamiąc, że mąż jest chory. Matka płaci długi za syna. Szef przymyka oko na „wpadki", bo w gruncie rzeczy na trzeźwo podwładny jest dobrym fachowcem. Współpracownicy zgrzytają zębami, ale wykonują za niego robotę, bo sprawa jest terminowa, a głupio „donosić" na kolegę. Awanturujący się w autobusie pijak szybciej znajdzie współczucie pasażerów niż poparcie osoba, która zaryzykuje próbę wyrzucenia go.

Pobłażliwość, odpowiadająca częstotliwości spotykania się w naszym obyczaju z alkoholem, sprawia, że generalnie staliśmy się społeczeństwem koalkoholowym — jak określają to specjaliści zajmujący się odwykiem. Tolerujemy, od błahych po coraz poważniejsze, skutki nieodpowiedzialności, opóźniając moment uświadomienia sobie przez alkoholika związku między pogarszającą się jakością jego funkcjonowania w życiu a uzależnieniem. Kiedy miarka się przebierze ruszamy do walki nie z alkoholizmem a z alkoholikiem, karząc go w drastycznych przypadkach przymusowym leczeniem. A dla chorego często jest to jeszcze jednym dowodem na to, że świat się na niego uwziął i okazją do użalenia się nad sobą przy kieliszku.

Ustawodawstwo dotyczące alkoholizmu (trwa dyskusja nad jego nowelizacją) powiela bowiem ten sam błąd, który popełniamy w codziennym reagowaniu na zachowania osób pijących. Przenosi odpowiedzialność za uporanie się ze skutkami szkód wyrządzonych pod wpływem alkoholu na różne instytucje, a chorego karze leczeniem nie tyle za czyny, które popełnił po pijanemu, co za naganny styl życia.

W Stanach Zjednoczonych pacjentami ośrodków odwykowych są przede wszystkim ludzie przed 30-tką, kiedy jeszcze proces destrukcji spowodowany nadużywaniem alkoholu nie jest tak głęboki. U nas do poradni trafiają na ogół osoby w zaawansowanym stadium uzależnienia, ale także takie, które zaświadczenie stamtąd traktują jako sposób na usprawiedliwienie „bumelek". Coś wszakże zaczyna zmieniać się w dotychczasowym obrazie. Ubywa nadmiernie pijących. Oni to właśnie często kontaktem z poradnią wymigali się od konsekwencji nieobecności w pracy. Zgłaszają się natomiast alkoholicy, których po raz pierwszy lęk przed jej utratą zmusił do przyznania się, że są uzależnieni.

Bezrobocie bodaj najszybciej dziś uświadamia ludziom, że odpowiedzialność za jakość i komfort funkcjonowania w życiu przenosi się z instytucji państwa na jednostkę. Jakkolwiek kontrowersyjnie by tego procesu nie oceniać, to rosnące wymagania wielu zaczynają mobilizować do wysiłku nad pokonywaniem ograniczeń obniżających naszą sprawność życiową. Wszelkiego rodzaju uzależnienia, nie tylko alkoholizmem, do nich należą.

Generalnie profilaktyka ma szansę powodzenia, jeśli zostanie oparta na zasadzie odpowiedzialności. W alkoholiźmie — twierdzi doktor Cholewowa — powinna iść w kierunku edukacji o tym co to jest choroba alkoholowa i kształtowania mody na wymaganie trzeźwości. Podkreślam, trzeźwości, nie abstynencji. Dopóki pijący nie stwarza problemów innym to jego osobista sprawa, co robi ze swoim zdrowiem i życiem. Społeczeństwo zaś powinno uczyć się swoich praw do wymagania zachowań odpowiedzialnych. Jeśli ktoś nie ma komfortu w piciu (jest niemile widziany na przyjęciu, bo psuje miłą atmosferę czy niszczy nam sprzęty; pasażerowie zażądają wysadzenia go z autobusu, bo zachowuje się agresywnie, szef nie będzie tolerował kolejnych wpadek, a koledzy ich kryli...) to przestaje, a chory szybciej zobaczy problem.

(am)

Rodzinne budżety:

KONIEC Z KOŃCEM...

Akademia Ekonomiczna w Katowicach i równolegle Instytut Pracy i Spraw Socjalnych w Warszawie prowadzą badania dotyczące budżetów rodzinnych. Naukowcy (choć badali tylko poziom życia w I i II kwartale 1990 roku) tym razem są niebywale zgodni: żyje nam się ciężko, a wszystkie znaki na niebie i ziemi wskazują, że będzie jeszcze ciężej. Najgorzej — wbrew argumentacji ministra Kuronia, że emerytury wzrosły w ub.r relatywnie najbardziej — wiedzie się ludziom starym. Relacja dochodów do wydatków w rodzinach emeryckich wyniosła w II kwartale ub.r. jak 100:99 proc. Niewiele lepiej zresztą przedstawia się to porównanie w przypadku rodzin pracowniczych. 100 proc.: 88,6 proc. Są to dane średnie, w których mieszczą się i ci najbogatsi i najbiedniejsi. Przekładając statystykę na życie oznacza to, że wielu rodzinom musiało zabraknąć do pierwszego, a jeśli nie zabrakło, to tylko dlatego, że znacznie ograniczyły, i tak już przecież niewysokie spożycie.

Potwierdza to inna informacja: **wzrasta liczba rodzin, których dochody zrównują się do niskich (167-350 tys. na osobę).** W II kwartale ub. r. grupa ta powiększyła się o dalsze 10 proc. i wynosi 44 proc. wszystkich rodzin pracowniczych. W przypadku emerytów nawet 52 proc. „Bogatych" (600 tys. na głowę) przybywa znacznie wolniej. Między pierwszym a drugim kwartałem ich odsetek powiększył się z 13,3 proc. do 14,1 proc. czyli mniej niż o 1 proc.

Ratujemy się jak możemy, przede wszystkim rezygnując z zaspokajania coraz to innych potrzeb. Na pierwszy ogień poszła kultura, rozrywka i turystyka, ale to nie wystarczało. Potem wszelkiego rodzaju sprzęt trwałego użytku. Teraz wszystko wskazuje, że przyszła pora na ubrania. Około 30 proc. badanych rodzin informuje, że zmuszone były do rezygnacji z tego rodzaju zakupów już w I kwartale ubiegłego roku. Kiedy kolej na żywność?

Mimo dającego się zaobserwować gołym okiem zmniejszonego popytu na jedzenie stale powiększa się jego udział w miesięcznych wydatkach. W rodzinach pracowniczych żywność pochłania ponad 50 proc. wszystkich pieniędzy, w emeryckich ponad 60 proc. Nawet w domach „najbogatszych" stanowi ona ponad 40 proc. wydatków — w najbiedniejszych zaś aż 70 proc.

ALDONA ŁUKOMSKA

•film

Zaprzyjaźnić się z mrówką

W twórczości science fiction zawsze liczyły się przede wszystkim pomysły. Królowała nieskrępowana nawet pryncypiami naukowymi wyobraźnia twórcza, bo wszystko w końcu da się hipotetycznie podać w wątpliwość. Dopiero ostatnie lata filmu amerykańskiego zwróciły większą uwagę na formę: już nie liczy się sam pomysł, ale jak go najnowocześniejsza technika przedstawi na ekranie.

Powyższą refleksję widza budzi najnowszy obraz w reż. **Joe Johnsona** pt. „Kochanie, zmniejszyłem dzieciaki", aktualnie wprowadzany na ekrany. Pomysł relatywizowania świata i ludzkich zachowań w zależności od skali wielkości bohatera do otoczenia jest w końcu stary jak świat (np. Guliwer Swifta). Mieliśmy już nawet filmowych bohaterów pływających łodzią podwodną po krwiobiegu jakiegoś delikwenta! Dlatego też sam pomysł szalonego wynalazcy o nazwisku nomen omen Szalinski, który wymyślił urządzenie laserowe, które przypadkowo uruchomione zmniejsza dzieci wynalazcy i jego sąsiadów do wymiarów łebka od szpilki nie budzi emocji. Natomiast uwagę widzów przyciągają następujące po samym fakcie dramatyczne wypadki, w jakie wplątuje się czwórka sympatycznych dzieciaków.

W rezultacie kooperacji autorów scenariusza i ekip od efektów specjalnych powstał wcale niezły, choć może toczący się w zbyt wolnym tempie film tzw. rodzinny, czyli obraz oglądany wespół z równą przyjemnością przez dzieci i dorosłych. Mali bohaterowie zachowują się w chwilach niebezpieczeństwa jak dorośli, bezwiednie naśladując swych rodziców. Zaprzyjaźniają się z mrówką, staczają heroiczny bój ze skorpionem, toną w kroplach wody z nieopatrznie włączonej deszczownicy do polewania trawnika. Oczywiście wszystko dobrze się kończy — i dla dzieci i dla ich rodziców. Nawet domowy pies korzystać będzie z genialnego urządzenia...

Największą wartością tego bezpretensjonalnego obrazu są właśnie efekty specjalne. Może Spielberg lub Lucas wymyśliliby i urzeczywistniliby bardziej skomplikowane i mrożące krew w żyłach, lecz i tak zabawa jest niezła.

BOHDAN KNICHOWIECKI

AWANTURA O BAZAR

Kiedy w lipcu ub. r. Rada Miasta w Częstochowie podejmowała uchwałę o wydzierżawieniu placów targowych, radni byli przekonani, że mają niezły pomysł na sprywatyzowanie handlu. Targowiska choć miejskie, nie przynosiły dotąd miastu większego zysku. Wydzierżawienie tych placów prywatnym firmom w drodze licytacji pozwoli znaleźć — rozumowano — prawdziwych gospodarzy bazarów, inwestujących w ich utrzymanie i płacących co miesiąc dzierżawny czynsz do kasy miasta. Pomysł chwycił. Na przetargu licytowano do upadłego. Najpierw przebijano dziesiątki, potem i setki milionów złotych.

Wkrótce okazało się jednak, że wylicytowane kwoty czynszów przerastają możliwości osób czy firm, które wygrały przetargi i wzbudzają sprzeciw kupieckiego lobby, nie zgadzającego się na podwyższenie opłat targowiskowych. Od września, kiedy zlicytowano targowiska, do grudnia podpisano jedynie trzy na siedem spodziewanych umów dzierżawnych i to jak twierdzą członkowie komisji handlu Rady Miasta „nie przemyślane", gdyż nie zabezpieczają one interesów gminy. Podobnego zdania są dzierżawcy, tyle tylko, że mają na myśli swoje interesy. Nie został do końca opracowany pierwowzór umowy.

Niezadowolonych z takiego obrotu spraw jest wielu. **Marian Bednarek** dyrektor spółki Jamar, która wygrała przetarg na dzierżawę superatrakcyjnego targowiska na Zawodziu przebijając konkurencję kwotą 180 milionów złotych miesięcznego czynszu, uważa, że nie wszyscy grają fair. Od dotychczasowego administratora bazaru na Zawodziu — Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, właściciele budek i straganów otrzymali wypowiedzenia kończące się 30 listopada ub. r., i do tego czasu mieli podpisać umowy z Jamarem. Zdaniem szefa spółki takie przynajmniej gwarancje dawał Urząd Miasta. Tymczasem okazało się, że w ewidencji bazarowych kupców

panuje ogólny bałagan.

Raptem 20 procent handlujących figuruje w rejestrach, na dodatek część poddzierżawia straganu innym osobom. Połowa właścicieli straganów nigdy nie miała spisanych umów. Drugiej połowy, tej objętej wypowiedzeniami, już nie dotyczyła wprowadzona przez MOSiR pod wyżka stawek. Ci kupcy płacili śmieszną kwotę 1.680 złotych za metr kwadratowy podnajmowanej powierzchni i mieli najwięcej pretensji do Jamaru o wprowadzenie wyższych stawek.

W tym czasie sytuacja prawna wokół targowiska na Zawodziu, mówiąc oględnie, była niejasna. Zdaniem jednych Jamar był już formalnym dzierżawcą bazaru, zdaniem innych nie. Wstępna umowa podpisana przez spółkę w 4 tygodnie po wygraniu przetargu, opiewająca na czas nieograniczony okazała się nieważna. Zarząd Miasta doszedł do wniosku, że

nie ma kompetencji

do stawiania parafy na długoterminowych umowach bez zgody Rady. Wybrnięto z kłopotu spisując nic nie znaczącą umowę przedwstępną, w której zarząd zobowiązywał się do zawarcia umowy z Jamarem na 3-letnią dzierżawę targowiska, ale nie później niż do końca 1990 roku. Spółka zapewniała o gotowości do zapłacenia 180 milionów złotych czynszu.

Nie zmieniało to jednak faktu, że Jamar znalazł się w otwartym konflikcie z kupcami z Zawodzia. Wątpliwości próbowano rozwiać podczas kolejnych spotkań, tym razem już przy stole w Urzędzie Miasta. W negocjacjach w roli mediatorów uczestniczyli przedstawiciele Zarządu, Urzędu, Rady Miasta. Nawet stosując język dyplomatyczny nie udałoby się powiedzieć, że podczas dyskusji osiągnięto coś na kształt zbliżenia.

Sprawę targowisk wprowadzono ponownie do porządku sesji Rady Miasta pod koniec grudnia ub. r. Większość wypowiadających się postępowała z lipcową uchwałą Rady jak z kukułczym jajem. Uchwała jest ważna, bo nie została zakwestionowana przez Wydział Kontroli. I tak źle, i tak niedobrze, bo zerwanie umów może narazić miasto na wypłacenie odszkodowań, a pozostawienie dzierżawców (także na innych targowiskach) spowoduje kolejne protesty handlujących. Z drugiej strony trudno sobie wyobrazić monopol na ustalanie opłat targowych przez Urząd Miasta. Rzecznik interesów kupiectwa mówił, iż na bazar przychodzą ludzie, których bieda zmusza do sprzedawania ostatniego płaszcza i dlatego m. in. nie można podwyższać opłat targowiskowych. Ze słów padających z mównicy wynikało też, że uchwałę o wydzierżawieniu targowisk, a więc decydującą pośrednio o cenie bazarowych portek podjęto z naruszeniem demokracji, czyli bez pytania o zdanie kupców „tak jak kiedyś w państwie totalitarnym". Tę dyskusję przerwało głosowanie nad wnioskiem o nieprzedłużanie umów z dzierżawcami targowisk po 31 grudnia 1990 roku.

MOSiR nowy cennik wprowadził 11 września, licząc sobie 6 tys. zł za metr kwadratowy miejsca pod budkę. Właściciel średniego, liczącego 4 metry powierzchni straganu płacił więc 24 tys. zł za dzień handlowania. Za udostępnienie 1 metra „ławy" administrator życzył sobie nieco więcej. Jamar w zaproponowanych stawkach nie widzi nic zdrożnego. Wynikają z kalkulacji. Poza tym wiadomo przecież, że cena odstępnego budki znacznie przekracza jej wartość. Na Zawodziu za pawilon „Uno" z ogłoszenia właściciel żąda 47 milionów, a nowy kosztuje raptem 23 miliony. Wiatrołap wart jest 9 milionów, nowe, które oferuje Jamar — 4 miliony. Podobno leży już 300 podań od ludzi, którzy chcieliby je kupić od Jamaru i handlować na Zawodziu. Ale konkurencji nie chcą dopuścić rodzinne klany rządzące targowiskiem.

Metr pod bazarową budkę kosztuje teraz miesięcznie na Zawodziu 96 tysięcy złotych. Według dyrektora Jamaru to nie jest tak dużo. Według kupców, przy 12 dniach handlowania w miesiącu jest to haracz, którego nie sposób zapłacić. Do dzisiaj na targowisku stoją budki tych, którzy otwarcie powiedzieli, że nowy administrator nie zobaczy ani złotówki po wprowadzeniu nowych stawek. Wcześniej w lokalnej prasie ukazały się ogłoszenia, w których spółka zapraszała do indywidualnego podpisywania umów przez cały listopad (kupcy z Zawodzia odczytali prasowe anonse jak ultimatum. — Podpisz, bo jak nie to...). Pod motel gdzie mieści się siedziba spółki zajechało ze 150 samochodów. Tłum zachowywał się dość nerwowo wzbudzając zrozumiałe zainteresowanie gości zagranicznych. Protestujący, według szefa Jamaru, wdarli się nie proszeni do pomieszczeń firmy, szperali po biurkach, darli umowy. Uwagi kupców nie uszła butelka po koniaku stojąca na jednym z biurek. W nerwowej atmosferze ten dowód rzeczowy nasuwał jedyny wniosek: dyrektor jest pijany. Umiłowaniu prawa przez kupców szef spółki zawdzięcza podróż w policyjnej nysce. Wynik stosownego badania: 0,00 promila potwierdza stosowny protokół. Ponieważ ta wymiana poglądów nie przyniosła rozstrzygnięcia na początku grudnia ub. r.

targowisko zablokowało

około 100 samochodów ustawionych wokoło ogrodzenia zderzak w zderzak.

I na koniec refleksja. Jakie zatem mają być opłaty targowiskowe. Godziwe, czyli takie jakie my zaproponujemy — słyszę w odpowiedzi od przedstawiciela kupców.

PIOTR WRÓBEL

WELLES Z NOWEGO SĄCZA

Orson Welles wywołał panikę w całych Stanach Zjednoczonych swoją „Wojną Światów", nadawaną przez radio. Urzędniczka Wydziału Zdrowia w Nowym Sączu powtórzyła ten wyczyn, chociaż tylko w skali jednego województwa.

W okresie trzech miesięcy, od lipca do października ub.r., w Nowosądeckiem zdarzyły się 322 przypadki zatruć grzybami. Siedmioro dzieci zmarło. Okazało się, że bezmyślni rodzice karmią grzybami nawet niemowlęta. W połowie października z Instytutu Pediatrii AM w Krakowie, gdzie leczono kilkoro dzieci, dr **Maria Krzanowska** oraz prof. **Jacek Pietrzyk** przesłali do lekarza wojewódzkiego w Nowym Sączu pismo stwierdzające, że przyczyną śmierci dzieci było spożycie muchomora sromotnikowego. Ale jeden z akapitów pisma stwierdza, że jak wykazują badania grzyby w tym województwie są skażone radioaktywnym cezem. Naukowcy nie podali ani stopnia skażenia, ani wpływu cezu na stan zdrowia dzieci.

Lekarz wojewódzki dr **Jerzy Gala,** zaniepokojony liczbą zatruć grzybami, postanowił zwrócić się z apelem do mieszkańców województwa, aby nie dawali dzieciom nieznanych grzybów. Polecił więc jednej z pracownic opracowanie tekstu i sprawdził jego treść. Pismo to rozesłano do placówek służby zdrowia, Wojewódzkiej Komendy Policji i dekanatów kościelnych. Naczelnik Wydziału Prewencji Komendy Policji przekazał jego treść komendom rejonowym, zaś 19 października ub.r. wieczorem odbył telekonferencję, na której ustalono, że nazajutrz apel otrzymają kościoły, ogłoszony zostanie przez radiowozy, radiowęzły i w prasie.

W dwóch lokalnych gazetach zamieszczono ostrzeżenie przed spożywaniem grzybów blaszkowych oraz informację — z powołaniem się na lekarza wojewódzkiego — że grzyby są skażone radioaktywnym cezem. Wiadomość o cezie zawierały też komunikaty kościelne i policyjne. Tak zaczęła się „czarna sobota" na Nowosądeczyźnie.

Wiadomość nadaje w świat zakopiański korespondent PAP. Podchwytuje ją radio i telewizja. Wielu mieszkańców Nowosądeczyzny wyrzuca marynaty i pozbywa się suszonych grzybów. „Grzybiarze" rezygnują z wycieczek do lasów. Wiadomość dociera do domów wczasowych, wiele kuchni rezygnuje ze wszystkiego, co wiąże się z grzybami. Panika rośnie. Jeśli grzyby, to może i inne płody leśne są skażone. Rzecznik prasowy wojewody **Aleksander Bembenik** rozpoczyna wyjaśnianie sprawy. Pierwszy wniosek — winni są dziennikarze. Lekarz wojewódzki kategorycznie zaprzecza, jakoby w jego apelu do ludności była mowa o cezie. Wzywa podległą mu pracownicę, której zlecił opracowanie tekstu i... okazuje się, że z Wydziału Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego wyszły dwa pisma: jedno do ośrodków zdrowia — bez cezu, a drugie do Komendy Wojewódzkiej Policji, które trafiło do środków przekazu z określeniem „skażone radioaktywnym cezem". Pomyliła się urzędniczka! Dr Gala telefonuje do dr Krzanowskiej, która potwierdza informację o wystąpieniu cezu, ale w ilościach śladowych, nie upoważniających do niepokoju. Codzienne badania prowadzone przez wojewódzkiego lekarza Sanepidu dr. **Wiesława Mieckowskiego** potwierdzają, że ilość cezu jest stale poniżej normy ustalonej przez służby sanitarne i absolutnie niegroźna.

Rzecznik prasowy wojewody przekazuje prasie wyjaśnienie i przeprasza społeczeństwo za wywołanie paniki. Koniec afery, strachu i paniki.

Pozostaje pytanie wciąż zawieszone w próżni: dlaczego akcja mająca ostrzegać społeczeństwo i prowadzona tak szeroko, z udziałem lekarzy, Kościoła, policji i prasy — nie miała merytorycznego nadzoru i pozostawiona była na pastwę urzędniczych błędów...

ANDRZEJ SZYMKIEWICZ

Foto: Z. Wieczorek

Na gody do Żywca i Milówki

Chyba nie byłaby prawdziwą zima w Beskidach, gdyby nie było corocznych „Żywieckich Godów" — wielkiego ludowego korowodu przebierańców, harców w plenerze i chałupach. Gdyby turyści nie mogli obejrzeć, a górale przypomnieć sobie starych tradycji, kiedy chodzą po domach kolędnicy z gwiazdą, kozą, rajem, turoniem i szopką. Pojawiają się herody i trzej królowie, a zespoły obrzędowe, nawiązując do starych zwyczajów, przebierają się i dokazują jako „Szlachcice", „Dziady", „Mięsopustnicy", „Pielgrzymi" i „Mikołaje".

„Gody" właśnie kultywują i popularyzują ludowe tradycje i obrzędy związane z okresem od początku grudnia, poprzez święta Bożego Narodzenia, zwyczaje Nowego Roku, do końca mięsopustu.

W tym roku „Żywieckie Gody", czyli XXII Przegląd Zespołów Kolędniczych i Obrzędowych, odbędzie się w dniach od 11 do 13 bm. w Żywcu i Milówce. Wezmą w nich udział zespoły kolędnicze, obrzędowe, dorosłe i dziecięce, zespoły regionalne, a także indywidualni miłośnicy góralskiego folkloru znakomicie trzaskający z bata czy powożący zaprzęgi sań.

Plenerowe imprezy (kolędowanie, kuligi, wyścigi zaprzęgów itp.) odbywać się będą głównie w Milówce 12 i 13 stycznia. Pozostałe m. in. na Rynku w Żywcu, w Żywieckim Ośrodku Kultury, ZDK „Papiernik" oraz w GOK-u i kościele parafialnym w Milówce.

Warto wiedzieć, że oprócz widzów, turystów, mieszkańców Żywiecczyzny, popisom tym przypatrywać się będzie także jury złożone ze znawców folkloru góralskiego, etnografii, choreografii i muzyki. Organizatorami „Żywieckich Godów" są: Wojewódzki Ośrodek Kultury w Bielsku, Żywiecki Ośrodek Kultury oraz Gminny Ośrodek Kultury w Milówce.

Warto przyjechać w tym czasie na Żywiecczyznę. **(sab)**

Jak będą podróżować pielgrzymi?

W sierpniu bieżącego roku, w dniach światowego spotkania młodzieży z Ojcem Świętym w Częstochowie, spodziewany jest największy w historii tego miasta zjazd pielgrzymów. Przygotowanie organizacyjne tej imprezy, to m.in. zaplanowanie w jaki sposób przyjezdni mają się do miasta dostać i jak w miarę sprawnie z niego wyjechać.

Ponieważ organizatorzy spodziewają się że w dniach 14 i 15 sierpnia do Częstochowy przyjedzie znacznie ponad milion osób, a więc cztery razy tyle, ile liczy ludność tego miasta — wyjazdy i przyjazdy muszą być rozłożone na wiele godzin. Decyduje o tym przepustowość dróg, dworców kolejowych, no i dwóch lotnisk — w Rudnikach i Pyrzowicach. Ponieważ lotniska są małe, będą mogły one przyjąć w sumie około 10 tys. osób. Potrzeba będzie na to 75 samolotów, którymi przylecą przede wszystkim turyści z Europy Zachodniej. Aby dowieźć ich do miasta, z Rudnik do Częstochowy będzie kursowało 20 autokarów a z lotniska w Pyrzowicach — 40. Znaczna część pielgrzymów — dziś szacuje się, że będzie to około 550 tys. osób — przybędzie do Częstochowy pieszo. Reszta koleją i autokarami.

Dla pracowników kolei będzie to szczególnie ciężka próba, bowiem oprócz normalnego ruchu pociągów częstochowskie dworce będą musiały przyjąć dodatkowo 140 składów w dniach przyjazdu pielgrzymów i 240 — w dniach wyjazdu.

Potrzeba będzie 8.200 autokarów w dniach przyjazdu, a przy wyjeździe jeszcze dodatkowo 3 tys. dla tych, którzy przybędą pieszo. Specjaliści od komunikacji oszacowali, że w ciągu godziny z Częstochowy może wyjechać 800 autokarów, a więc na wyjazd około 12 tysięcy pojazdów potrzeba będzie 15 godzin. Natomiast na to, aby z dworca Częstochowa Osobowa i Częstochowa-Stradom wyjechało 240 pociągów, potrzeba co najmniej 24 godzin. **(cz)**

Krótko z kraju

Rodzina Katyńska

Ponad 15 tys. nazwisk polskich oficerów, więzionych w obozach w Kozielsku, Ostaszkowie i Starobielsku, a zamordowanych przez funkcjonariuszy NKWD — znajduje się na liście prowadzonej przez stowarzyszenie „Rodzina Katyńska"

Fundacja dla zdolnych

Trzech znanych kaliskich ogrodników: **Witold Śnioch, Stanisław Tyc** i **Adam Orłowski** ufundowało stypendium naukowe dla młodego kaliskiego publicysty i tłumacza, współpracownika regionalnego tygodnika „Ziemia Kaliska" **Piotra Łuszczykiewicza**, który pracuje nad doktoratem. Stypendium jest efektem staran kaliskiej fundacji kultury, która ma ambicję promowania młodych kaliskich talentów artystycznych i literackich.

Żegluga na Odrze

W 1990 r. marynarze „Żeglugi na Odrze" ogółem przewieźli wykorzystując tabor ponad 200 barek ok. 5 mln ton towarów, głównie węgla, kruszywa, rudy żelaza, drobnicy. Przewozy drogą wodną Odry w 1990 r. były najmniejsze w ciągu ostatnich 20 lat.

Bez kolejek na granicy

Bez żadnych kolejek można było w ostatnim dniu minionego roku przekraczać granicę wschodnią na przejściach drogowych w Ogrodnikach, Kuźnicy Białostockiej i Terespolu. Jest to rezultat znacznie mniejszego nasilenia ruchu w okresie świąteczno-noworocznym.

Luksusowy hotel dla Międzyzdrojów

Za kilka miesięcy, jeszcze przed rozpoczęciem sezonu letniego 1991 Międzyzdroje otrzymają nowy luksusowy hotel. Zlokalizowany jest on w bezpośrednim sąsiedztwie morza. W jego 190 pokojach będzie mogło przebywać 416 gości. Do ich dyspozycji oddane zostaną dwa baseny kąpielowe, w tym jeden kryty oraz sauna, restauracja, dwie kawiarnie oraz inne placówki usługowo-handlowe i kasyno gry.

Biblioteka Joe Alexa

W wydawnictwie „Litera" ukazała się sensacyjna powieść kryminalna Johna Dickona Carra „Czarne okulary". Jest to pierwsza pozycja z serii zatytułowanej „Biblioteka Joe Alexa", w której ten znany autor powieści kryminalnych zapowiada przedstawienie „wszystkiego tego, co świat stworzył najlepszego w dziedzinie powieści kryminalnej". Książki do tej serii wybrał, a niektóre również przełożył Joe Alex — **Maciej Słomczyński.**

Dlaczego drożeje energia elektryczna?

WARSZAWA (PAP)

W związku z komunikatem o podniesieniu od 1 stycznia 1991 r. cen detalicznych energii elektrycznej Biuro Prasowe Rządu przekazało PAP komentarz dyrektora Departamentu Gospodarki Energetycznej i Paliwowej w Ministerstwie Przemysłu Kazimierza Adamczyka. Oto jego treść:

Zacznę od stwierdzenia, że proces podnoszenia cen energii ma w Polsce charakter naprawy systemu cen. Nikomu nie trzeba zapewne uświadamiać, że cena energii pełni w gospodarce bardzo ważną funkcję. Z jednej strony musi umożliwiać działalność przedsiębiorstw produkujących energię, a więc musi pokrywać koszty ich działalności eksploatacyjnej i rozwojowej, a z drugiej strony musi być akceptowana przez odbiorcę. Zarówno zbyt wysoka jak i zbyt niska cena energii powoduje wiele niekorzystnych zjawisk w całej gospodarce.

W Polsce mamy do czynienia ze zbyt niskimi cenami energii, w wyniku czego został poważnie ograniczony, a w niektórych przypadkach nawet powstrzymany rozwój przemysłów wytwarzających energię, jak również następuje pogarszanie się stanu technicznego istniejących elektrowni, a z drugiej strony widoczne są tendencje do nadmiernego zużycia a nawet marnotrawstwa energii. Następował także rozwój przemysłów energochłonnych. Utrzymywanie takich tendencji w dłuższym okresie musi prowadzić do deficytu paliw, a w rezultacie do reglamentacji i innych form administracyjnego limitowania zużycia. Ten wariant dobrze znamy z przeszłości.

Powstaje pytanie w jaki sposób możliwe jest utrzymywanie cen niższych od kosztów wytwarzania i czy wtedy rzeczywiście mniej za energię płacimy. Otóż w dłuższym okresie cena niższa od kosztów wytwarzania energii może się utrzymywać tylko dzięki dotacjom budżetowym. Oznacza to, że bezpośredni użytkownik energii płaci mniej, ale my wszyscy obywatele dopłacamy do tej energii np. poprzez podatki. I to dopłacamy bez względu na to czy sami zużywamy energię czy nie, czy zużywamy jej dużo czy mało i czy staramy się użytkować ją oszczędnie czy rozrzutnie. Tak więc, trzeba to podkreślić, taki system nie motywuje do oszczędnego i racjonalnego użytkowania energii, ani też nie jest kompromisem na rzecz, powiedzmy, większej sprawiedliwości społecznej. Ale niestety był on w Polsce utrzymywany przez całe dziesięciolecia i wyjście z niego w krótkim okresie jest niezwykle trudne. W ostatnich latach dotacją pokrywano prawie 60 proc. kosztów wydobycia węgla w 1989 r., i ok. 35—39 proc. w roku bieżącym. W procesie normowania życia gospodarczego dalsze ograniczanie dotacji jest niezbędne. Jednak odchodzenie od dotacji wiąże się nie tylko z wymuszaniem na górnictwie wyższej efektywności pracy, ale wymaga również podnoszenia cen węgla.

Podwyżka cen węgla jest też niezbędna także z innego powodu. Mianowicie przy prowadzeniu gospodarki otwartej na świat, dla wielu kopalń eksport węgla jest znacznie bardziej opłacalny niż jego zbyt w kraju i to pomimo niedotowania węgla na eksport i obłożenia go podatkiem eksportowym. Występujące w tym roku gdzie niegdzie braki w zaopatrzeniu w węgiel są właśnie z tego powodu, a nie z powodu zmniejszonego wydobycia.

Ceny węgla wpływają jednak bezpośrednio na ceny energii elektrycznej, gdyż ok. 95 proc. energii elektrycznej w Polsce wytwarzanej jest z węgla, w tym ok. 80 proc. z węgla kamiennego. Koszt węgla wraz z kosztami transportu stanowi prawie 40 proc. całkowitego kosztu wytworzenia energii elektrycznej.

Utrzymywanie dotychczas niższych cen energii elektrycznej było możliwe z dwóch powodów: dzięki taniemu, dotowanemu węglowi oraz dzięki znacznie wyższym cenom płaconym za energię elektryczną przez przemysł.

Przypomnę, że cena 1 kWh dla ludności wynosiła do końca ub. r. 192 zł, a dla przemysłu 262, a więc była wyższa o ok. 36 proc. W świecie, w krajach wysoko rozwiniętych relacje te są odwrotne. Zresztą obecnie i w Polsce jaskrawo uwidaczniają się wady takiego rozwiązania. Otóż z analiz przeprowadzonych w Ministerstwie Przemysłu wynika, że dalsze podwyżki cen energii prowadzą do znacznego obniżenia konkurencyjności polskiego przemysłu przetwórczego na rynkach zagranicznych, a w kraju odbija się wzrostem cen towarów przemysłowych oraz echem inflacyjnym w całej gospodarce. Przemysł potrzebuje czasu na restrukturyzację i odejście od produkcji energochłonnych wyrobów. Również ochrona budżetów rodzinnych wszystkich ludzi w Polsce jak i utrzymanie już osiągniętych rezultatów w zakresie tłumienia inflacji wymaga bardzo rozważnych decyzji w zakresie podwyżek cen energii. W takiej sytuacji rząd zdecydował się na rozłożenie w czasie procesu utworzenia docelowego, prawidłowego systemu cen energii w Polsce. Obecna, 20-proc. podwyżka cen detalicznych energii elektrycznej to kolejny, niezbędny krok na tej drodze. (PAP)

Adio bary mleczne?

Przyszłość barów mlecznych jest niepewna. Te niewiadomej kategorii lokale, w których wystrój wnętrz, menu oraz wydobywające się z kuchennego zaplecza zapachy, przeznaczone były dla mało wybrednych osób, znikają jeden po drugim. Nie wiadomo dokąd przenosi się ich klientela: emeryci, studenci oraz urzędnicy w delegacji.

Z planu Częstochowy wykreślić już trzeba bar „Nowy" w III Alei, który wydzierżawiła na lat 10 włoska firma z Mediolanu. Urządza tam pizzerię i bar „Kefir". Wylicytowano czynsz w takiej wysokości, że nie należy się spodziewać, iż będzie to lokal, gdzie konsumować się będzie mleko i jego przetwory. Również bar „Centralny" w II Alei został definitywnie zamknięty. Pisaliśmy już o tym i nasza publikacja spowodowała, że kilku Czytelników zadzwoniło do redakcji uważając, że gazeta powinna stanąć w obronie lokalu, gdzie stołują się ci, których nie stać na restauracje, a nie chcą korzystać z darmowych zupek.

Sprawa nie jest jednak tak prosta. Bar „Centralny" znajdował się w starym budynku, należącym obecnie do Banku PKO. Bank zabiegał od dawna o zwrot pomieszczeń zajmowanych przez bar. Bar oddawał te pomieszczenia stopniowo, ostatnio jednak okazało się że mocno okrojone zaplecze nie spełnia wymogów technicznych. Po kontroli z Sanepidu wydano nakaz zamknięcia baru. Kserokopia tej decyzji została wywieszona na drzwiach lokalu, który mimo to był jeszcze przez wiele dni czynny.

— *Nakazu nie wykonaliśmy* — stwierdził zastępca prezesa PSS „Społem" **Ryszard Buła** — *ponieważ żal nam było konsumentów. Gdy dowiedzieli się, że ostatni bar mleczny w centrum miasta ma zostać zamknięty, przyszli do nas z petycją, aby nie odbierać emerytom ostatniej taniej stołówki w mieście. Odwołaliśmy się również do głównego inspektora sanitarnego kraju.*

— *Bar „Centralny" nie spełniał wymogów technicznych i nie mogliśmy czekać z jego zamknięciem dotąd, aż wydarzy się zbiorowe zatrucie* — mówi wojewódzki inspektor sanitarny w Częstochowie dr. **Marek Ludwik Grabowski.** — *Przecież nam nie chodzi o to, aby bary były pozamykane, lecz o to, aby były w nich odpowiednie warunki sanitarne i higieniczne. Ponieważ decyzja zamknięcia nie została wykonana — a swoją drogą zdarzyło się to po raz pierwszy od kiedy jestem wojewódzkim inspektorem sanitarnym w Częstochowie — w ślad za nią poszły przewidziane prawem sankcje: 2-milionowa grzywna i mandat.*

— Główny inspektor sanitarny kraju utrzymał decyzję zamknięcia baru „Centralnego" i to w oczywisty sposób obala wszystkie argumenty na rzecz obrony tej placówki. Zainteresowaliśmy się, czy oznacza to, że w Częstochowie nie będą już funkcjonować bary mleczne, które dla wielu niezamożnych osób są jedynymi dostępnymi lokalami. Z tym pytaniem zwróciliśmy się więc do naczelniczki Wydziału Gospodarki Żywnościowej, Handlu i Usług Urzędu Miejskiego w Częstochowie inż. **Darii Magdziarz.**

— *Pracownicy baru „Centralnego" otrzymali lokal dawnej restauracji „Sielanka", który znajduje się w centrum miasta. Już w styczniu powinien tam ruszyć bar mleczny. Myślimy również o innych tanich barach w okolicach Jasnej Góry, dziś jednak za wcześnie, aby podawać konkretne propozycje. Chciałabym również rozwiać wątpliwości co do pizzerii w III Alei. Spółka „Vecchia Milano" ma już taki lokal w Warszawie i po mojej wizycie tam wiem, że ceny nie są zbyt wysokie.* **(cz)**

Teatr we wnętrzu

„Jeśli jesteś członkiem amatorskiego zespołu teatralnego lub chciałbyś taki założyć, namów swoich przyjaciół i weź udział w organizowanym w dniach 26—28 kwietnia br. przez katowicki Pałac Młodzieży przeglądzie teatrów amatorskich — „Teatr we wnętrzu" — głosi ulotka Pracowni Inspiracji Humanistycznej. W myśl przyjętego regulaminu, aktorzy-amatorzy występować będą nie na tradycyjnej scenie teatralnej, lecz w kawiarni KMPiK-u, w urzędzie, zakładzie usługowym, autobusie WPK lub na klatce schodowej jednego z budynków położonych w centrum Katowic. Przyjęcie tak oryginalnej formuły ma na celu ułatwienie młodym artystom pierwszych kroków na teatralnych deskach. Służy także maksymalnemu zbliżeniu teatru do codzienności. Zgłaszając akces konieczne jest zatem podanie oprócz nazwy zespołu, adresu, autora i tytułu spektaklu oraz scenariusza, także preferowanego wnętrza.

Laureaci konkursu, których wyłoni jury składające się m.in. z aktora, reżysera, scenografa i krytyka teatralnego, wezmą udział w profesjonalnym przeglądzie Teatrów Ruchu, Wizji i Plastyki. Natomiast dla wszystkich marzących o karierze aktorskiej będzie to nie lada gratka do sprawdzenia swych umiejętności przed fachowym jury. Wprawdzie do rozpoczęcia przeglądu pozostaje jeszcze sporo czasu, jednak zgłoszenia do udziału w nim można składać tylko do 31 bm. **(jh)**

Dzieciom Lwowa

Górnośląskie Towarzystwo Charytatywne kontynuuje akcję „Pomocy Dzieciom Lwowa". Zbiera paczki w postaci nie psującej się żywności, słodyczy oraz ofiary pieniężne. Miejsce zbiórki: dworzec PKP w Katowicach — „Misja dworcowa" GTCh przy wejściu od ulicy Słowackiego, tel. 57-55-88 oraz w siedzibie zarządu GTCh — Katowice, ulica Młyńska 2, tel. 539-594. Ofiary pieniężne można przekazywać na konto: PKO BP II/O Katowice 27528-701617-132.

Z nowym rokiem mieszkańcom Dąbrowy

W związku z licznymi postulatami mieszkańców dzielnic Dąbrowy Górniczej nie posiadających dotychczas komunikacji miejskiej, na podstawie wspólnych ustaleń Urzędu Miejskiego, WPK Katowice oraz PKS Będzin zostają wprowadzone następujące zmiany w układzie linii autobusowych:

● **Z dniem 1 stycznia** będą obowiązywały nowe zasady funkcjonowania linii autobusowych PKS w obsłudze wschodnich dzielnic Dąbrowy Górniczej:

— w relacji Będzin — Dąbrowa Górnicza — Gołonóg — Łosien — Łęka — Okradzionów — Kuźniczka będą kursowały autobusy z nr 803

— w relacji: Będzin — Dąbrowa Górnicza — Gołonóg — Łosien — Okradzionów — Błędów będą kursowały autobusy nr 806.

Linie te będą obsługiwane przez PKS na bazie dotychczasowego rozkładu jazdy, z wprowadzeniem na linii nr 803 wszystkich kursów, przez Łękę oraz wydłużenie jednego kursu z Okradzionowa do Kuźniczki. Będą one jednak obsługiwane na zlecenie WPK według zasad taryfowych, a więc biletów jednorazowych i miesięcznych obowiązujących w WPK. Ponieważ linie te posiadają charakter przyspieszonych, obecnie cena biletu normalnego będzie wynosić 960 zł, ulgowego 480 zł. (uwaga: w autobusach PKS kursujących do Niegowonic z pominięciem Łęki, będą w dalszym ciągu obowiązywały zasady taryfowe tego przedsiębiorstwa).

● **Z dniem 2 stycznia** WPK zleca PKS obsługę linii nr 79 relacji: Będzin — Łagisza — Sarnów — Preczów — Marianki — Dąbrowa Górnicza — dworzec PKP (ul. Limanowskiego). Również na tej linii będą obowiązywały bilety obowiązujące w WPK. Wprowadzenie w/w zmian mimo istniejących trudności finansowych WPK jest możliwe, gdyż równolegle nastąpi weryfikacja na niektórych innych liniach WPK polegająca na uproszczeniu przebiegów oraz ograniczeniu liczby kursów. Organizacja w kursowaniu w godzinach popołudniowych nastąpią na liniach autobusowych nr 38 relacji: Gołonóg — Dąbrowa Górnicza — Zagórze; nr 84 relacji: Mydlice — Strzemieszyce — Łosień oraz na linii tramwajowej nr 28 w godzinach 9.00 — 10.00. Natomiast na liniach nr 27 i 55 nastąpi skrócenie trasy w Dąbrowie Górniczej-Gołonogu. Autobusy po zmianie pojadą od ul. Kasprzaka, ul. Kosmonautów z pominięciem obsługi przystanku Gołonóg-Osiedle i dworzec PKP.

Zmiany te pozwolą na obniżenie kosztów w skali umożliwiającej podjęcie zadań na liniach nr 79, 803 i 806. Urząd Miejski w Dąbrowie Górniczej zobowiązał się do sfinansowania niewielkiej już różnicy między kosztami prowadzenia komunikacji na w/w liniach, a oszczędnościami uzyskanymi w wyniku przedstawionej weryfikacji zadań.

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

czym poinformowali nas pracownicy obsługujący „okienko z akcjami", najczęściej kupują 2—3 pakiety akcji lub po jednym ze wszystkich fabryk. Większość też, bo ponad 90 proc., płaci wartość przyszłych akcji obligacjami państwowymi, tymi pierwszymi czy też kupowanymi tuż przed zakupem akcji (o takiej możliwości dowiadują się od obsługujących ich urzędników). Przedsiębiorstwa państwowe zaczynają wypłacać tzw. trzynaste pensje. Te, które wypłacają je w postaci obligacji korzystają ze zniżek w „popiwku". Stworzyło to kolejnych klientów akcji prywatyzowanych fabryk. Dla tego też przedłużono ich zamawianie o kilka tygodni.

Najwięcej skorzystali na ulgach i preferencjach wynikających z zapłaty akcji obligacjami ci, którzy nabyli obligacje jeszcze w 1989 roku. Za obligacje wówczas warte 5 mln zł

Chętni na akcje mają jeszcze szansę

dzisiaj otrzymuje się akcje o wartości 20.164.800 zł. Obligacje z 1989 r. o nominale 200.000 zł (a takimi najczęściej posługują się akcjonariusze) dają kwotę 806.400 zł.

W tym oddziale największe przebicie miał klient kupujący akcje o wartości 186 mln zł i przyniósł w tym celu 186 obligacji, które urzędnik kontrolujący zamówienie musiał wpisać każdą z osobna.

Ci więksi tzw. aktywni inwestorzy, którzy chcą zainwestować w prywatyzowane fabryki ponad miliard złotych zapraszani są przez ministra przekształceń własnościowych do Warszawy na rozmowy, które odbywają się w specjalnie uruchomionym punkcie w hotelu „Marriott"

Ci zwykli akcjonariusze, których chce preferować ministerstwo, musza niestety ciągle korzystać z banków, które jeszcze choć bardzo się starają, nie są w stanie obsłużyć sprawnie i szybko zirytowanych klientów. Nawet obecność dziennikarza została przez kolejkę w VII oddziale potraktowana jako zamach na ich czas. Słusznie. Prawda, że czas to pieniądz dociera jednak ciągle zbyt wolno. Co będzie jak zaczniemy prywatyzować pozostałe firmy? Trudno sobie wyobrazić, aby prywatyzację przeprowadzały, tak jak teraz, tylko te wybrane banki.

Optymistyczna biało-zielona reklama sposobów prywatyzacji — zresztą rozmijająca się z rzeczywistością i prawem (akcje są bowiem na okaziciela a nie imienne) — nie zastąpi niesprawności i ubogiej informacji o tym, co właściwie się dzieje w ramach tzw. prywatyzacji. **(ao)**

Górnośląski Bank Gospodarczy

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

prowadzić pełną obsługę klientów w walucie krajowej i obcej, o co zabiega zarząd banku. Poza standardowymi czynnościami bankowymi GBG chce uruchomić także biuro maklerskie, zamierza wchodzić w spółki kapitałowe z krajowymi i zagranicznymi biznesmenami. Podjęto starania o zorganizowanie giełdy i uruchomienie działalności ubezpieczeniowej. W tej dziedzinie przygotowywane są porozumienia z PZU, Westą i Wartą co do sprzedaży oferowanych przez te firmy rodzajów ubezpieczeń. Myśli się poważnie o nawiązaniu współpracy z innymi towarzystwami ubezpieczeniowymi, w tym także zagranicznymi.

Bank od samego początku myśli o dalszym rozwoju. Czyni się starania o utworzenie oddziałów w Chorzowie, Mysłowicach, Świętochłowicach, Jaworznie i innych miastach. Prezes zarządu GBG doc. dr hab. **Marek Lubelski** wyraził przekonanie, że bank ten dobrze będzie służył temu regionowi i gospodarce Górnego Śląska — jak wskazuje sama nazwa banku.

Oczywiście o każdym przedsięwzięciu gospodarczym świadczyć mogą tylko sukcesy. Życzyli ich bankowi m. in. przedstawiciele władz wojewódzkich, przewodniczący Sejmiku Śląskiego **Józef Buszman**, delegat pełnomocnika rządu ds. samorządu terytorialnego doc. dr hab. **Henryk Goik**, wojewoda bielski **Mirosław Styczeń** i prezydent miasta Katowic **Jerzy Śmiałek.** **(ao)**

ŚRODA
2
stycznia
Abla, Bazylego, Izydora, Makarego
Wschód słońca 7.45
Zachód słońca 15.35

TELEWIZJA

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 9.00, 16.00, 19.30, 22.40.

7.10 Express gospodarczy
8.00 „Dzień dobry" poranny magazyn rozmaitości
9.10 „Domowe przedszkole"
9.35 „Przyjemne z pożytecznym"
9.55 „Dynastia" (63) — serial prod. USA
12.00—15.55 Telewizja Edukacyjna
12.00 „Kryptonim '89" — Wit Stwosz
12.30 Sylwetki historyczne — Bolesław Limanowski
13.00 Człowiek i środowisko — Marzenia
13.30 Spotkanie z literaturą — Znaczenie dramatów Szekspira w kulturze światowej
14.05 Agroszkoła — Środowisko a zdrowie zwierząt
14.35 Ekonomika dla rolnika
14.45 Chemia bez tajemnic — Sekrety opakowań
15.00 Język niemiecki (17)
15.30 Uniwersytet Nauczycielski. Polska emigracja — stosunki między krajem a emigracją
15.55 Program dnia
16.10 „Video-Top"
16.20 Kino nastolatków: „Jeden rok w szkole" (1) — serial prod. czechosłowackiej, reż. L. Raza
16.50 Dla młodych widzów: „Sami o sobie"
17.15 Teleexpress
17.35 „Biznes" — program publicystyczny
18.00 „10 minut"
18.10 „Klinika zdrowego człowieka"
18.30 Film dokumentalny
19.15 Dobranoc „Wodnik Szuwarek i jego staw"
20.10 „Dynastia" (63) — serial prod. USA
21.00 Magazyn 60/90
21.30 Czy państwo musi dbać o dusze? — program publicystyczny
22.05 „Wesołe miasteczko" — film dokumentalny Beaty Postnikoff

PROGRAM II

7.55—11.00 Telewizja Śniadaniowa
7.55 Powitanie
8.00 Panorama dnia
8.10 „Ulica Sezamkowa" — program dla dzieci
9.10 „Doktor Ewa" - serial TP
10.00 CNN — Headline News
10.15 Magazyn Telewizji Śniadaniowej
11.15 Premiera w Sosnówce
12.25 Wrocław na antenie „Dwójki"
13.10 Magazyn narciarski
13.40 Express gospodarczy
14.00 CNN — Headline News
14.15 Program dnia
14.20 Przegląd prasy
14.30 Poznań na antenie „Dwójki"
15.00 „Ulica Sezamkowa" — program dla dzieci
16.00 „Kontakt TV" — W kontakcie z przyrodą
17.00 „Przychodnia wszelkich dolegliwości" (5) — „Czarodziejskie napoje" serial prod. australijskiej
18.00 Aktualności Górnośląskiej Telewizji Regionalnej
18.30 „M.A.S.H." — serial prod. USA
19.00 „Obserwator"
19.30 „Organy polskie" — Bogusław Grabowski gra na organach konkatedralnej Bazyliki Mariackiej w Gdańsku
20.00 „Cały świat gra komedie"
20.40 „Moje książki" — Andrzej Trzaskowski
21.00 „Ze wszystkich stron" — „Nienawiść za nienawiść" (3) reportaż Czesława Duraja
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 „W labiryncie" — serial TV
22.25 „Telewizja nocą"
23.10 „Mówiąc najprościej" — Andrzej Szczypiorski
23.25 Komentarz dnia
23.30 CNN — Headline News

PROGRAM III

14.00—16.45 Retransmisja pr. sat. CNN
16.45 Kino z satelity : „Simpsonowie" — serial prod. USA
17.15 W Większycach o świątecznych obyczajach — reportaż T. Horoszkiewicza
17.30 „Wyrzucić właściciela" — reportaż K. Smereki
17.45 Muzyczna „15" W. Zamorskiego
18.00 Aktualności
18.30 Ekspres reporterów „Aktualności"
19.00 Retransmisja programu SAT-3

OSTRAWA
PROGRAM F-1

WIADOMOŚCI: 15.20 19.30 23.20. 9.05 Serduszko — film kryminalny. 10.35 Wszyscy pytają, dla kogo grają — program muzyczno-rozrywkowy. 15.25 Terminus technicus. 15.35 Czesc dzieci. 17.05 Skrzynki Pandory — brytyjski film kryminalny z serii „Bulman". 18.05 Armforum — magazyn wojskowy. 18.20 I człowiek zbudował klatkę — program dokumentalny. 18.50 Gimnastyka. 19.00 Wieczorynka: Jaja i Paja. 19.10 Wieczorem na ekranie. 19.20 Prognoza pogody. 20.00 Psychotronika — film dokumentalny. 21.05 Pełna sala — film australijski z serii „Sportowe szanse". 22.00 Wydarzenia, komentarze. 22.30 Twardy kawałek chleba — film TVCS.

PROGRAM TVC

9.00 Śpiewają dzieci. 9.40 Krzesiwo — bajka. 11.05 Zadżumione powietrze — film TV. 15.15 Studio Kontakt. 18.30 Dobry wieczór, dzieci. 18.45 Czeskie wiadomości. 19.00 Ksiądz — film dokumentalny o życiu i pracy księdza na wsi. 19.20 Chwila muzyki. 19.30 Dziennik TVCS. 20.05 Zadżumione powietrze — film TV. 21.40 Aktualności. 22.00 Chodź i słuchaj — film muzyczny o folklorze Romów. 22.35 Biologiczna fabryka — film dokumentalny.

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 5.00 8.00 11.00 13.00 14.00 16.00 20.00 21.00 22.00. 5.00 Wiadomości. 5.05 Zacznij od Bacha. 5.20 Gimnastyka poranna. 5.30 Poranne Rozmaitości Rolnicze. 5.55 Więcej, Lepiej, Nowocześniej. 6.00 Sygnały Dnia. 8.00 Wiadomości. 8.15 Radio Biznes. 8.45 „Special English" — lekcja języka angloamerykańskiego. 8.55 Colin Forbes „Syndykat zbrodni". 9.00 Lecz na Mnie. 10.30 Jackie Collins „Żony Hollywoodu". 10.40 Nowości naszej fonoteki. 11.00 Wiadomości. 11.05 Szkoda gadać... 11.30 Przeboje non-stop. 12.05 „Z kraju i ze świata". 12.25 Gorący temat. 12.45 Radio Kierowców. 13.00 Wiadomości — Komunikaty. 13.08 Nuta sercu bliska. 13.35 Rolnicza Antena. 14.00 Wiadomości. 14.05 Magazyn Muzyczny „RYTM". 16.00 Wiadomości. 16.10 Muzyka i Aktualności. 16.45 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 16.50 Dziennik Radia Watykańskiego. 17.05 Reportaż. 17.30 Radio SAT. 19.00 Z kraju i ze świata. 19.30 Radio Dzieciom. 20.00 Wiadomości. 20.10 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 20.15 Koncert Życzeń. 20.35 W kilku taktach, w kilku słowach. 20.40 Notatnik kulturalny. 20.45 Tadeusz Nowakowski „Obóz wszystkich świętych". 21.00 Wiadomości — Komunikaty. 21.03 Kronika sportowa. 21.30 Jazzowe granie. 22.00 Wiadomości. 22.05 Na różnych instrumentach. 22.15 Encyklopedia wielkich głosów. 23.00 Dziennik Wieczorny. 23.15 Panorama świata. 23.30 Gitara, banjo i... country. 23.55—24.00 Myśli przed końcem dnia. 0.07—3.45 Program nocny, w tym: 0.48 Wiadomości Głosu Ameryki.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 7.00 9.00 14.00 21.00 0.55.

7.00 Wiadomości. 7.05 Słowo na dzień. 7.10 Mozaika muzyczna. 8.00 Etniczne podróże muzyczne. 8.20 Orkiestry, zespoły, soliści. 8.40 Miniatura literacka. 9.00 Wiadomości. 9.05 Felieton kulturalny. 9.10 Muzykorama. 9.50 Valdemar Baldhead „Perfidia". 10.00 Koncert z tematem. 11.00 Radio Kontakt. 13.00 Z malowanej skrzyni. 13.25 Śpiewy kolędowe. 14.00 Wiadomości. 14.05 Muzyczna Fiesta. 14.50 Pamiętniki i wspomnienia. 15.00 Album operowy. 15.45 Folklor na mapie świata. 16.15 Zapiski ze współczesności. 16.30 Dzieła, style, epoki. 17.50 Valdemar Baldhead „Perfidia". 18.00 Klub płytowy. 19.00 Ludwik Sztymer „Powieści nieboszczyka Pantofla". 19.30 Wieczór w Filharmonii. 21.00 Wiadomości. 21.05 Felieton kulturalny. 21.10 Muzyka. 21.25 Paweł Sala „Żołnierze i lalki". 22.00 Nastroje, standardy, wspomnienia. 22.40 Jerzy Waldorff „Fidrek". 23.00 Interpretacje muzyki dawnej. 23.45 Piotr Skarga „Żywoty Świętych". 23.55 Czas na jazz. 0.50 Miniatura literacka. 0.55 Wiadomości.

PROGRAM III

5.00 Zapraszamy do Trójki. 9.00 Serwis Trójki. 9.05 „Powiększenia". 10.30 Folk w pigułce. 10.40 Saul Bellow „Przypadki Angie'ego Marcha". 10.50 Blues w pigułce. 11.00 Kilka słów o... 11.10 Jazz w pigułce. 11.20 Kilka słów o... 11.30 Muzyka z przełomu wieków. 12.00 Serwis Trójki i Radio Kanada. 12.07 W tonacji Trójki. 13.00 Tom Clancy „Polowanie na Czerwony Październik". 13.10 Powtórka z rozrywki. 14.00 Serwis Trójki. 14.03 Dawne tańce w nowej szacie. 15.00 Plus. 15.15 BRUM. 16.00 Zapraszamy do Trójki. 19.30 Złote lata swingu. 19.50 Saul Bellow „Przypadki Angie'ego Marcha". 20.00 Elektroniczna fantazja. 20.30 Wyprawy po zdrowie. 20.45 Trzy kwadranse jazzu. 21.30 Chłopiec z Nowolipek. 21.45 W kręgu ballady Neil Young. 22.15 Powieść w wydaniu dźwiękowym. 22.45 Opera tygodnia. 23.00 Serwis Trójki i Informacje sportowe. 23.05 Polityka dla wszystkich. 23.10 „Piątka z historii". 23.50 Jankes Anonim „Nas czworo". 24.00—4.00 Trójka pod Księżycem.

PROGRAM IV

5.00—8.50 — **Program własny — PR Katowice.** 5.00 Na Śląskiej Fali w tym m. in.: 6.45 Audycja publicystyczna. 8.30 Za kierownicą. 8.50 Radio Najmłodszych. 10.00 Rozmaitości krajowe i zagraniczne. 10.30 Folk inaczej. 11.00 Dom i Świat — aud. z telef. udziałem słuch. 12.27 Radio Artel. 12.30—14.00 — **Program własny — PR Katowice.** 12.30 Ekspres. 14.00 TERAZ MY. 16.00—24.00 — **Program własny — PR Katowice.** 16.00 Popołudniowy mag. inform.-publicystyczny. 16.25 Z rockiem przez lata i sport. 19.00 Wiadomości. 19.05 Z mikrofonem po boiskach 19.45 Niecały kwadrans dla nie czytających — aud. E. Woźnarowskiego i B. Widery. 20.00 Studio compact. 21.00 Wiadomości sportowe. 21.10 Wielkie dzieła skrzypcowe. 22.00 BBC — retransmisja. 23.00 Odkurzone przeboje — aud. T. Chmiela. 23.55 Zakończenie programu — hymn.

Polskie Radio i Telewizja zastrzegają sobie prawo zmian w programie.

KINA

WOJ. KATOWICKIE

KATOWICE: Kosmos — Kochanie zmniejszyłem dzieci (15 USA 14.30 17.00 19.30). **Rialto** — Zbrodnie namiętności (18 USA 9.30 12.00 14.30) Dzika orchidea (18 USA 17.00 19.30). **Światowid**

ZAKŁAD BETONIARSKI
Wiesław Czyżda

Czarnowąsy k. Opola, ul. Jagiełły 25
telefon domowy 74-22-39

OFERUJE:

parapety, stopnice, płytki lastrikowe, płytki chodnikowe 50×50 ×7, 35×35×5, krawężniki, obrzeża trawnikowe, trylinka, kręgi fi 1000 mm, 800 mm, 1200 mm, dachówkę karpiówka-cementowa, gąsiory, nadproża, płyty korytkowe WPS.

4471

Zamierzasz inwestować w akcje? — WSPANIALE!

Nie czyń tego jednak pochopnie. Poznaj najpierw „Strategie inwestycyjne". Umożliwi Ci to nasze opracowanie pod takim właśnie tytułem. Dowiesz się z niego jak inwestować w akcje, by zyskać najwięcej. Zamówienia tylko na kartkach pocztowych kierować pod adresem:
Biuro Informacji „MATA", skr. 1253, Katowice 1.
Cena opracowania: 50 tys. zł. — płatne przy odbiorze przesyłki.
Poznaj siłę Twoich pieniędzy — nie zmarnuj ich kupując akcje „na żywioł".

4493

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA „ZDROWA" w Zdrowej gm. Kłomnicę posiada do sprzedaży:

1. Zbiornik na paliwo o pojemności 20.000 l — fabrycznie nowy
2. Zbiornik na paliwo o pojemności 10.000 l — fabrycznie nowy
3. Dystrybutor elektryczny z częściami zapasowymi
4. Wytwornica acetylenowa z atestem
5. Spawarka wirowa

Bliższych informacji udzielamy pod tel. Kłomnice 9.

2482

Baltona

PHZ BALTONA SA informuje Szanownych PT Klientów o sezonowej obniżce cen na sprzęt satelitarny:

zestaw best-2026	z	279 dol.	na	299 dol.
zestaw best 24	z	489 dol.	na	360 dol.
zestaw echostar sr-1	z	459 dol.	na	320 dol.
zestaw syntrack ssr100	z	450 dol.	na	299 dol.
antena offset 0,75	z	109 dol.	na	75 dol.
antena offset 0,90	z	139 dol.	na	90 dol.
antena offset 1,20	z	199 dol.	na	120 dol.
kabel 2-żyłowy	z	0,40 dol.	na	0,20 dol.

Obniżka cen tylko do 31.01.91.

Zapraszamy do naszych sklepów w:
1. Olkuszu, ul. pl. Konstytucji 3 Maja
2. Katowicach, ul. W. Pola 4
3. Rybniku, ul. Chrobrego 6
4. Tarnowie, ul. Starodąbrowska 4
5. Krakowie-Nowej Hucie, Os. Młodości 8.

33533kr

ABC CENTRUM LINGWISTYCZNE dla dzieci

angielski, niemiecki
Poczekalnia dla rodziców
tłumaczenia.

Katowice-Brynów,
ul. Jana Przyklinga 22
tel. 518-696

4383

CUKIER

Cukrownia „Pastuchów" w Pastuchowie k/Jaworzyny Śl. woj. Wałbrzych.

OFERUJE
tani cukier w opakowaniach 50 kg.

Przy większych zakupach możliwość uzyskania bonifikaty Telefon 520-571 Świdnica, telex 0742133.

4378

B.O.R.T. „Adamax"
spółka z o.o.

zadba o twój wygląd!
Proponujemy — wczasy dla osób z nadwagą w Mierkach k/Olsztynka

W PROGRAMIE:

- **zajęcia w terenie i w basenie**
- **aerobik i całlanetics**
- **zabiegi odnowy biologicznej**
- **sauna i solarium**

To jest to!

ZGŁOSZENIA:
B.O.R.T. „Adamax"
Spółka z o.o.,
ul. Brzozowa 18
11-700 Mrągowo,
tel. 24-71 telex 0522377

U nas najtaniej!

4431

HURTOWNIA ART. SPOŻYWCZYCH

ZAPRASZA

odbiorców od 8 do 20
Katowice-Ochojec,
ul. Szenwalda 102,
tel. 529-573.

3730

WYDZIERŻAWIĘ

nowy zakład przetwórstwa warzyw o pow. 150 m kw. z zapleczem biurowym,

socjalnym na 60 pracowników, zakład ten nadaje się do innej produkcji i usług.

Gryc Andrzej
47-133 Jemielnica
k/ Strzelec Opolskich
tlx 733800

3739

Różne

TAPICERKA i boazeria drzwi, zamki tel. 581-207 4332

FIATA 126p (1987) — sprzedam. Częstochowa, tel. 496-77 2475

SPRZEDAM monetę 1000 zł Papież (1983). Częstochowa, tel. 22-29-41 2473

KUPIĘ stary obraz Matusewicz Olsztyn, ul. Pana Tadeusza 4/18, tel. 33-31-78 29051

SALAMI SPRZEDAM, Warszawa, 36-02-59 33230

REFLEKTORY — produkcja, regeneracja. 41-600 Świętochłowice Dworcowa 7. 452-857 3202

CHARTY afgańskie szczenięta sprzedam. Muszyna telefon 181 3589

WYDZIERŻAWIĘ hale 500 m kw. Sosnowiec. tel. 66-59-87 3631

SPRZEDAM tanio dom, zabudowania gospodarcze 0,5 ha Niesiebędowice 41 koło Korfantowa woj. opolskie. Wiadomość: Hutnik Stanisława ul. Krajewskiego 6 c/m2 45-245 Opole 4466

SPRZEDAM monetę 1000 zł. (Papież) tel. 3605 Lubliniec 4464

LISY srebrne sprzedam tel. 778-114 Poznań 4465

SPRZEDAM każdą ilość palet przemysłowych. tel. 63-27-15, 62-55-51 4469

P.P.U.H. „SOLHAD" Dąbrowa Górnicza, ul. Gołonowska 170 oferuje swoje usługi w zakresie remontowo-budowlanym 63-27-15 4470

NOWO powstająca masarnia poszukuje odbiorców. tel. Krotoszyn 515-23 3749

HURTOWNIA w Jemielnicy k/Strzelec Opolskich oferuje cukier w cenie 4.100 paczkowany i inne artykuły spożywcze 3740

INSEKTY i gryzonie tępię. Jaworzno tel. 638-86 4476

KUPIĘ „ROLEX" „PATEK" Bytom 86-14-43 4475

SPRZEDAM w Nowej Słupi 2 ha z domkiem letniskowym. Ostrowiec 536-07 33559kr

TANIO sprzedam nowy kocioł gazowy z pompką. 549-586 wieczorem 4492

SPRZEDAM duży dom, wolno stojący duży garaż, stan zamknięty w Wodzisławiu Tel. 630-94 Jastrzębie Zdrój 4491

COLLEGE w Anglii w hrabstwie Kent, organizuje 3-tygodniowy kurs języka angielskiego. Zapisy: „Lingua", Częstochowa. Jasnogórska 6. tel. 433-68 (tylko 14.00—18.00) 2479

PRODUKUJĘ i sprzedaję prasy mimośrodowe mechaniczne od 4-25 ton. Koszalin, tel. 338-16 33552

„MILENI" Spółka z o. o. Częstochowa, ul. Zelwerowicza 6, tel. 530-84 lub 333-10, przyjmie zlecenia na szycie na overlock, stebnówkę i podszywarkę oraz na krojenie z powierzonych form. 2480

KUPIĘ: karoserię Skody 120, samochód wywrotkę. Częstochowa, 70-484 2481

SPRZEDAM dom, budynki gospodarcze. Drochlin 155, gmina Lelów (częstochowskie). po 15-tej. 2483

SPRZEDAM 1000 zł z papieżem. Listy: „105-C" Trybuna Śląska Częstochowa 2484

NISSAN Diesel (1984) do remontu sprzedam lub zamienię na 126p 64-38-66 4488

SPRZEDAM prasę hydrauliczną 60 ton z możliwością intratnej produkcji. tel. 562-514 3759

PRZYCZEPĘ M-126 przystosowaną do handlu — sprzedam. tel. 55-13-76 Kraków 3757

Telefon
517-806
KRATY:
— proste, specjalne, artystyczne polecamy.

3750

TRIMEN

Tychy, Dojazdowa 8,
tel. 27-50-81

OFERUJEMY
★ szkło stołowe
★ artykuły spożywcze

ZATRUDNIMY
przewoźników na trasy krajowe i zagraniczne (także wywrotki).

Sprzedam
Tatrę 148

3618

RZYM

regularna linia autokarowa

B.P. „Polonez" Kraków,
ul. Lubicz 30,
tel. 11-77-21.

2472

Przedsiębiorstwo Budowlane „Zagłębie"
w Sosnowcu, ul. Partyzantów 11,
ZATRUDNI OD ZARAZ NASTĘPUJĄCYCH PRACOWNIKÓW:

- MAJSTRA BUDOWY ze znajomością języka niemieckiego
- KIEROWNIKA BUDOWY ze znajomością języka niemieckiego

Pracownicy, po uzyskaniu pozytywnej opinii skierowani zostaną na budowę eksportową w RFN.
Szczegółowych informacji udziela Dział Spraw Osobowych pokój nr 118 telefon: 66-17-31.

4499

Spółka zbiera zamówienia na produkcję okien plastikowych

na II półrocze 1991. Okna produkowane wraz z izolacyjnym oszkleniem — najwyższej europejskiej jakości.
Wszelkie informacje i wzór okna można uzyskać pod adresem: 42-670 Bytom-Górniki, ul. Tarnogórska 18, Dobiosz Henryk.

3756

BORT „ALL-TOURIST" w Dąbrowie Górniczej

organizuje

wypoczynek zimowy dla dzieci i młodzieży szkolnej w okresie ferii zimowych w atrakcyjnych miejscowościach uzdrowiskowych. Informacje i zamówienia tel. 62-53-44 w godz. 9.00—16.00.

4453

NOWOSOLSKA FABRYKA NICI „ODRA"

Uwaga rzemieślnicy i producenci — krawcy, szewcy, rymarze, kaletnicy oraz wytwórcy wędlin! Uwaga Panie używające na co dzień „Łuczniki" i „Singery"!

MAMY DLA PAŃSTWA OFERTĘ NIE DO ODRZUCENIA:
najwyższej jakości nici

syntetyczne
bawełniane
lniane

oraz po szczególnie konkurencyjnej cenie przędzę bawełnianą i lnianą
Oto przykłady propozycji cenowych

- szpulka (1000 m) nici bawełnianych — już od 2.350 zł (tanio jak nigdy dotąd!)
- taka sama szpulka nici syntetycznych (poliester) — już od 4.200 zł

W naszej ofercie znajdziecie również doskonały prezent na długie, zimowe wieczory — włóczkę bawełnianą w pełnym wyborze.
Nasze atuty:
- wysoka jakość
- pełna gama modnych i poszukiwanych kolorów
- szybka i fachowa obsługa klientów
- system korzystnych bonifikat i rabatów

Kupujcie więc bezpośrednio u nas:

Nowosolska Fabryka Nici ODRA
Nowa Sól, ul. Wrocławska 20,
tel. 72-41, tlx 0432148, fax 46-01

Uwaga: jeśli chcecie z powodzeniem uczestniczyć w sponsorowanym przez naszą firmę radiowym konkursie „100 tysięcy" szukajcie w styczniu kolejnych informacji o „ODRZE" w swojej gazecie.

33449kr

Rolnicza Spółdzielina Produkcyjna „Pokój" w Sadowie, tel. 15 woj. częstochowskie,
OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY NA SPRZEDAŻ N/W SPRZĘTU:

1. Ciągnik URSUS C-362 cena wywoławcza — 22.185.000,—
2. Ciągnik URSUS C-335 cena wywoławcza — 20.528.200,—
3. Przyczepa D-47B cena wywoławcza — 5.904.000,—
4. Rozsiewacz RCW-3 cena wywoławcza — 1.500.000,—
5. Pług podorywkowy 5-skibowy cena wywoławcza — 1.116.000,—
6. Prasa zbierającą K-442 cena wywoławcza — 4.800.000,—
7. Kombajn do zbioru buraków NEPTUN Z-413 cena wywoławcza — 22.287.000,—
8. Tokarka cena wywoławcza — 8.580.000,—

Przetarg odbędzie się w dniu 10.01.1991 r. o godzinie 10.

W przypadku niesprzedania sprzętu, drugi przetarg odbędzie się w godzinę po zakończeniu pierwszego.

Uczestnicy przetargu zobowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej danego sprzętu w dniu przetargu do godz. 10.

3741

ZAKŁADY PRZEMYSŁU WEŁNIANEGO „PLEDAN"
43-430 Skoczów, ul. Fabryczna 9,
ogłaszają PRZETARG nieograniczony na niżej wymienione środki trwałe:

	Rodzaj środka trwałego	szt.	r. zak.	Cena wywoł. jedn. (mln zł)
1	Star 28 Furgon BBC 267E	1	1986	20,0
2.	Star 200 skrzyniowy (po rem. kap.) BBA 190U	1	1971	15,0
3	Przyczepa sam. SANOK D-44A BBB 276P (5 ton)	1	1977	4,0
4	Wóz asenizacyjny 3 m³ BBF 482P	1	1990	10,0
5.	Ładowarka wieloczynnościowa EMPOR	1	1972	6,0
6.	Wózek akumulatorowy EV-687 prod. bułg.	1	1980	2,0
7.	Wózek akumulatorowy EV-717 prod. bułg.	1	1981	3,0
8	Wózek akumulatorowy EV-738 prod. bułg.	1	1978	2,0
9.	Wózek akumulatorowy RAK trójkoł. WW 1213	1	1986	7,5
10	Prostownik do ładowania BSG 80/60	2		1,5
11.	Prostownik do ładowania BSG 80/30	1		1,5
12.	Bateria akumulat. do wózków EV-687	1	nowa	9,3
13	Bateria akumulat do wózków EV-717	1	nowa	10,7
14.	Bateria akumulat. do wózków EV-738	1	nowa	7,0
15	Obrabiarka do drewna grub. typ DYSC 3	1	1976	14,0
16	Frezarka do drewna uniwersalna	1	1972	10,0
17	Wyrówniarka typ AONe-D	1	1960	8,0
18.	Cyrkularka typ DPTA-40	1	1967	12,0
19.	Silniki elektr. typ SUDF 180L-6KW	3	nowe	9,3

Przetarg odbędzie się w 14 dniu po ukazaniu się ogłoszenia o godz. 11 w siedzibie zakładu.
Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie zakładowej najpóźniej do godz. 9 w dniu przetargu.
Drugi przetarg odbędzie się w tym samym dniu, dwie godziny po zakończeniu pierwszego przetargu.
W/w środki trwałe można oglądać codziennie w siedzibie zakładu w godz. 8—14.

2478

Zakłady Wytwórcze Sprzętu Sieciowego „BELOS"
w Bielsku-Białej, ul. gen. J. Kustronia 74,
OGŁASZAJĄ PISEMNY PRZETARG NIEOGRANICZONY NA SPRZEDAŻ:

- Tokarka uniwersalna TUD-40×750; rok prod. 1967; stopień zużycia 60%; cena wywoławcza 18.000.000 zł.
- Prasa hydrauliczna P-418W; rok prod. 1979; stopień zużycia 35%; cena wywoławcza 17.000.000 zł.
- Suszarka elektryczna SEL-15; rok prod. 1958; stopień zużycia 60%; cena wywoławcza 5.000.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 1991-01-23 o godz. 11 w ZWSS „Belos" w formie pisemnej. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie zakładu, wraz z pisemną ofertą kupna w zamkniętej kopercie do dnia 1991-01-22.

ZWSS „Belos" zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty, jeżeli uczestnicy zaoferowali tę samą cenę, jak również przepadek wadium, jeżeli oferent którego oferta zostaje przyjęta, uchylił się od zawarcia umowy.

2477

Śląska Szkoła Pływania
Pływalnia AWF
Katowice, Francuska 70,
tel. 510-277 godz. (17—19)

4345

„ANAGO" sp. z o.o.
Oferuje do sprzedaży hurtowej i detalicznej szeroki wybór
TAPET
— kuchennych,
— przedpokojowych,
— pokojowych,
— dziecinnych,
Sosnowiec, ul. Przyjaciół Żołnierza 5 obok hotelu Orion Tel. 66-04-96 wew. 5, 66-38-52 wew. 5.

4468

KURSY UŻYTKOWNIKÓW IBM PC

1. Podstawy (obsługa operatorska, system operacyjny DOS, edytor tekstu CHIWRITER) 35 godz. + podręcznik — 350 tys.
2. Arkusz kalkulacyjny (Lotus 1, 2, 3) 35 godz. + podręcznik — 350 tys.
3. Programowanie dBASE III plus 65 godz. + podręcznik — 700 tys.

Prowadzimy w siedzibie firmy i u Zleceniodawców do południa i po południu.
„OMIKRON", Katowice, ulica Sikorskiego 16 tel. 514-950, tlx 0315965
Bielsko-Biała, ul. Sobieskiego 105, pok. 303 tel. 220-31. 4474

Gemco Engineers B.V., is an independent contractor, specializing in complete foundry projects. The emphasis is very much on the design, supply, installation and set-up of metal and iron foundry works.

As contractors, we're now looking for an experienced

FOUNDRY ENGINEER

He will be expected to relate to all aspects of foundry projects, from design through to execution and will coordinate the development and implementation of advanced technologies.
The successful candidate for this position will be based in Eindhoven, the Netherlands, and is expected to:
— have enjoyed academic education;
— be experienced in the foundry sector;
— be around 35 years of age;
— have a thorough knowledge of modern foundry equipment and processes;
— have evident experience of engineering projects;
— be willing to travel for short periods of time;
— be proficient in the Englisch language, both written and spoken.

If you fit the bill, send your written application, along with a recent c.v. to our agent:
Softex, ul. Chroscickiego 49, Warsaw.
All information given will be treated as strictly confidential.

4485

RĘKAWICE ROBOCZE 5-palcowe wzmacniane
najtaniej kupisz
prosto u producenta
Trzebiesławice, ul. Długa 66
5 km przed Siewierzem
25 km od Katowic

4254

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWYCH GOSPODARSTW ROLNYCH WŁODOWICE

ogłasza przetarg nieograniczony

na sprzedaż n/w sprzętu rolniczego:

	Marka pojazdu	Nr rejestr.	Cena wywoł.
1.	Pług 6-skibowy typ: PŁP-6-35-4 (ZSRR)		1.680.000 zł
2.	Pług 5-skibowy typ: UO-47 Nf-233		1.500.000 zł
3	Pług 5-skibowy typ: UO-47 Nf-163		1.400.000 zł
4.	Beczka plastikowa typ: FKB1/1 (NRD) Nf-7848		1.400.000 zł
5.	Prasa do słomy typ: K-442/1 (NRD)		11.830.000 zł
6.	Dmuchawa pneumatyczna do przeładunku mat. sypkich typ: „Torpedo" (Jugosławia)		4.725.000 zł
7.	Rozrzutnik obornika typ: PRT-10 (USRR)	nr inw. 191/94/R	1.260.000 zł
8	Przyczepa asenizacyjna typ: PT-60		420.000 zł
9.	Przewracarka do siana typ: Z-234 Nf-71300		760.000 zł
10.	Samochód Nysa M 522	CZA 635 E	17.600.000 zł
11	Samochód Nysa T 522 izoterma	CZA 637 R	12.000.000 zł
12.	Ciągnik Ursus C-385	CZD 503 B	20.335.000 zł
13.	Ciągnik Ursus C-385	CZN 870 B	23.240.000 zł
14.	Ciągnik gąsienicowy DT 75M/II		9.555.000 zł

Przetarg odbędzie się w 14 dniu po ukazaniu się ogłoszenia w prasie o godz. 10 w świetlicy PFGR Włodowice.

W przypadku niesprzedania pojazdów i maszyn rolniczych w pierwszym przetargu, drugi przetarg odbędzie się w tym samym dniu 2 godziny po pierwszym przetargu.
Pojazdy i maszyny rolnicze można oglądać w dniu poprzedzającym przetarg.
Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacać w kasie Zakładu na dwie godziny przed przetargiem.

Zgłaszający przetarg nie udziela gwarancji oraz nie odpowiada za wady fizyczne pojazdów i maszyn rolniczych.

2488

POLDROB

OKAZJA

Śląskie Zakłady Drobiarskie CHORZÓW-BATORY ul. Piekarska 1/3

telefon: 463-643, 463-637, 462-159
telex: 033385

oferują do sprzedaży po atrakcyjnych cenach wszelkiego rodzaju drób w szczególności:

— kurczęta patroszone — mrożone
— kurczęta patroszone — schłodzone
— kaczki, gęsi, indyki
— oraz drób dzielony

Zamówienia kierować:
Śląskie Zakłady Drobiarskie — Chorzów Batory, ul. Piekarska 1/3

Zamówienia można składać również w naszych placówkach, to jest:

— Zakłady Drobiarskie
Leszczyny, ul. Armii Czerwonej 63,
telefon 311-545, telex 036350
Brynek, ul. Zakładowa 1
telefon 855-428, 855-429, telex 033463
Tomice koło Wadowic
telefon 341-59, 345-48 telex 035621

— Zakład Jajczarski Częstochowa, ul. Janikowskiego 10
telefon 323-40, 321-26, telex 037270

— Dystrybucyjne Magazyny Jajczarsko-Drobiarskie
Bielsko-Biała, ul. Mickiewicza 11,
telefon 246-12
Bytom, ul. Chrzanowskiego 23,
telefon 812-533, 814-523
Chorzów, ul. Piekarska 1/3
telefon 462-376
Gliwice, ul. Moniuszki 13,
telefon 312-276

— Komórka Zbytu Tychy, ul. Mikołowska 18,
telefon 275-076

3520

Firma handlowa „PRIMA" zaprasza do swoich sklepów

Katowice, ul. Wieczorka 12,
Sosnowiec, ul. Modrzejowska 24

OFERUJEMY:
★ **sprzęt Audio-Video**
★ **gospodarstwa domowego**
★ **odzież i inne**

Niskie ceny!!!
Gwarancja
MIŁA I SZYBKA OBSŁUGA
tel. 538-442
Dla handlowców oferujemy duży wybór sprzętu RTV po cenach hurtowych. Oferujemy „duralex" 44 szt. w cenie 290 tys. 3587

VOYAGER

Biuro Podróży „VOYAGER"
— Katowice, ul. Kościuszki 29, tel. 513-263
— Katowice SDH „Skarbek" tel. 586-403
— Gliwice ul. Boh. Getta vis a vis dworca PKP i PKS tel. 318-020
— Gliwice ul. Daszyńskiego 16 tel. 412-420
— Chorzów Kawiarnia „Delta" tel. 412-034

Poleca, Proponuje
1. wycieczkę do Algerii + Maroka
2. wczasy zimowe w Jaszowcu i Szczyrku już od 05.01.91.
3. Przejazdy do Paryża i Lyonu
4. przejazdy do wielu miejscowości w RFN
5. przeloty lotnicze — cały świat po cenach niższych niż PLL „LOT"
6. ubezpieczenie „WESTA"
7. wyrabianie i przedłużanie paszportów 4487

Przerwy w dostawie energii elektrycznej

w godz. od 8 do 16 dla Odbiorców Sosnowca zamieszkałych przy ulicach:

— w dniach 02.01.91—31.01.91 r. — Wiejskiej (od Łukasiewicza do XX-lecia PRL)

Powyższe wyłączenia związane są z pracami remontowymi urządzeń energetycznych, za co Rejon Energetyczny Sosnowiec przeprasza PT Odbiorców.

Informacji udziela dyspozytor pod nr tel. 66-53-32.

33745 kr

MARIAN JAKUBOWSKI

Docent doktor nauk humanistycznych, nauczyciel i wychowawca wielu pokoleń studentów, organizator i pierwszy rektor Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku, Wyższej Szkoły Nauczycielskiej — Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie — zmarł dnia 16 grudnia 1990 roku. Jako zawsze dobrego kolegę żegna go
Rada Zakładowa ZNP Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie 2485

TOTALIZATOR SPORTOWY

TOTO

Specjalne Zakłady Sylwestrowe

31 4 15 9 41

UWAGA!

Ogłoszenia dla „Trybuny Śląskiej" osobiście lub korespondencyjnie przyjmują: Agencja Reklamowa Śląskiego Wydawnictwa Prasowego Katowice, ul. Młyńska 1, pok. 203, 204, tel. 538-663 lub 537-241, wewn. 225 (ogłoszenia zwykłe) i 500 (ekspresowe), nr telexu 031 2459, Dział Reklamy „Trybuny Śląskiej" Katowice, ul. Młyńska 1, pok. 402, tel. 539-928, nr telexu 0312432, nr telefaxu 537-997 oraz Oddziały: w Bielsku-Białej, ul 3 Maja 7, tel. 23-209, nr telexu 035355 i w Częstochowie, ul. J. Kilińskiego 38, tel. 479-54, nr telexu 037272.

NASCENIE I ZA KULISAMI

„Gorbaczov" przed sąd?

Moskiewska, firma „Winexport" ogłosiła, że pozwie przed sąd niemiecką firmę „Gorbaczov", produkującą wódkę, za wykorzystanie nazwiska radzieckiego przywódcy. Na świecie produkowanych jest obecnie ponad 150 gatunków alkoholu reklamowanego jako „naturalna rosyjska wódka", a radziecka firma ze „Stoliczną" i „Moskiewską" jest jednym z większych producentów na świecie.

Zdaniem prawników „Winexportu", niemiecka firma „Gorbaczow" pozwoliła sobie na zbyt wiele. Nie tylko w reklamie wykorzystała bez pozwolenia nazwisko radzieckiego prezydenta, ale od roku 1985 osiągnęła taką koniunkturę, że „Gorbaczov" należy do 5 najbardziej sprzedawanych wódek na świecie.

Niemcy bronią się jednak twierdzeniem, że ich wódkę zaczął w roku 1880 produkować w Piotrogrodzie carski generał L. Gorbaczow, który w roku 1919 uciekł do Berlina i tam nadal kontynuował jej produkcję. Radzieccy prawnicy twierdzą, że żadne dokumenty na potwierdzenie tego nie istnieją, a całą historię uważają za reklamowy trick.

Złoto Stanów

Stany Zjednoczone już niejednokrotnie stawały przed groźbą wyczerpania się dogodnych do eksploatacji złóż złota, które w tym kraju stanowiło zawsze jeden z filarów gospodarki oraz wzrostu stopy życiowej co aktywniejszych mieszkańców, zachodnich zwłaszcza stanów. Okazywało się jednak zawsze, że strachy są przedwczesne. W 1990 roku w kopalniach USA wybyto 274 tony czystego złota — o 16 proc. więcej niż w roku 1989 i np. o 89 proc. więcej niż w ostatnim roku przed drugą wojną światową. W całych Stanach Zjednoczonych czynne są obecnie 103 kopalnie złota, a w jego produkcji zajmują USA trzecie miejsce w świecie. Według przybliżonych szacunków, od roku 1792 do dziś, tj. w ciągu bez mała 200 lat w USA wydobyto ogółem ponad 17.000 ton złota.

Biskup i Stasi

Biskup Kościoła ewangelickiego berlińsko-brandenburskiego Gottfied Forck wypowiedział się przeciwko dalszym poszukiwaniom byłych agentów „Stasi". W wywiadzie prasowym Forck powiedział, że należy zamknąć na amen akta „Stasi". Nowy początek wspólnego niemieckiego państwa powinien łączyć się z nowym zaufaniem do obywateli.

Poproszony o komentarz do sprawy Lothara de Maiziere'a (na zdjęciu) biskup zauważył, iż podejrzane w całej sprawie jest to, że zarzuty wysuwane przeciwko politykom, jakoby byli oni współpracownikami „Stasi" czynione są akurat wtedy, gdy toczy się kampania wyborcza lub też formowany jest skład gabinetu. Niewykluczone zatem, iż są to wyrafinowane machinacje. Biskup zwrócił także uwagę, iż nie można zaakceptować, by w państwie praworządnym osoba obwiniana musiała dowodzić swojej niewinności. W ten sposób bowiem kontynuuje się pracę „Stasi". A swoją drogą wielu najlepszych agentów przyjął (zwłaszcza wywiadu) Urząd Ochrony Konstytucji RFN.

Kontrakt

Radziecki gaz ziemny dostarczany będzie do Grecji. Podpisany w Atenach kontrakt, przewiduje budowę 500-kilometrowego gazociągu, którego trasa poprowadzi przez Bułgarię. Realizatorem tej inwestycji będzie anglo-radziecka kompania, która zatrudni na tej eksportowej budowie zespoły radzieckich specjalistów. Termin uruchomienia gazociągu — 1993 rok.

Brooke będzie rodzić!

Brooke Shields znana chociażby z filmu „Błękitna laguna" zrobiła karierę przede wszystkim dzięki zgrabnej sylwetce. Aktorka nie może narzekać na brak ofert. Aliści ostatnio wprawiła w zakłopotanie producentów filmowych. Odrzuca propozycje ról, mimo milionowych honorariów. Brooke tłumaczy się, że trochę przybrała na wadze i źle się czuje. Przyjaciele aktorki tymczasem poznali prawdziwe przyczyny niedyspozycji Brooke. Aktorka będzie rodzić.

Aniołek wraca

43-letnia dziś Farrah Fawcett, czarująca blondynka z popularnego przed laty serialu telewizyjnego „Aniołki Charliego" (na zdjęciu) wraca na srebrny ekran. Wraz z Ryanem O'Nealem wystąpi w nowym serialu rozrywkowym. Tytułu filmu jeszcze nie znamy.

Zdjęcia: „Die Zeit", „Time"

Włochy

W obliczu recesji

Jeszcze trzy lata temu Włochy rozkoszowały się sławą kraju, któremu udało się dokonać cudu gospodarczego. Politycy chełpili się wtedy tym, że Italia prześcignęła Wielką Brytanię — piątą na świecie potęgę gospodarczą.

Potężne firmy, takie jak Fiat lub Olivetti osiągnęły wielkie sukcesy i wdały się w szaleństwo zakupów, przejmując inne firmy. Zdjęcia czołowych „kapitanów przemysłu" — **Gianni Angellego i Raula Gardiniego** pojawiały się w wielu czasopismach zagranicznych.

Obecnie — pisze Agencja Reutera — hasłem przemysłu włoskiego jest konsolidacja, a nie ekspansja.

Agencja przytacza zdanie prezesa Fiata, Angellego: „Partia została zakończona". Co oznacza nawiązanie do załamania się koniunktury na europejskim rynku samochodowym.

Również kierowana przez **Benedettiego** firma Olivetti, specjalizująca się m.in. w produkcji komputerów zanotowała ostatnio znaczny spadek zysków, wynikający ze zmniejszenia popytu oraz silnej konkurencji na rynkach zbytu.

— *Jeśli nawet recesja nie będzie bardzo długotrwała i głęboka, będzie to trudne doświadczenie dla Włoch* — stwierdził jeden z czołowych tutejszych ekonomistów — **Mario Monti.**

Wchodzimy w fazę recesji — dodał — nie zmniejszywszy stopy inflacji do takiego poziomu, jaki osiągnęła ona u naszych największych konkurentów.

W listopadzie ceny detaliczne we Włoszech wzrosły o 6,5 proc. w przeliczeniu rocznym.

M. Monti zwrócił uwagę, że projekty ustaw mających na celu modernizację włoskiego rynku finansowego ciągle leżą nie rozpatrzone przez parlament.

— *Wiele przedsiębiorstw potrzebuje dziś kapitałów na ryzykowne przedsięwzięcia, ale system finansowy nie oferuje odpowiednich instrumentów* — stwierdził **Stefano Micossi** z „Confidustrii".

Włochy nie wykorzystały ośmiu lat ekspansji gospodarczej na uporządkowanie finansów państwowych — skonkludował Carlo de Benedetti, prezes grupy komputerowej Olivetti.

Skutkiem tych zaniedbań jest dług publiczny, który wg obliczeń Banku Włoch w 1990 roku zrówna się z produktem wewnętrznym brutto. Przewiduje się również, że olbrzymi deficyt budżetowy powiększy się w 1991 roku. **Osiągnie on prawdopodobnie poziom 140 bilionów lirów (ok. 125 mln dolarów).**

Prof. **Pippo Ranci** zarzuca rządowi włoskiemu niezdolność kontrolowania wydatków państwowych. Wysiłki gabinetu — jego zdaniem — sprowadzą się do działań doraźnych, brak natomiast długofalowego programu sanacji ekonomiki Italii.

(Wald.)

Austria

Flota „salonów gier"

Okazuje się, że wcale nie trzeba mieć dostępu do morza, by wypłynąć na szerokie wody. Udowodnili to m.in. Austriacy. Firma „Casinos Austria International" w wyniku kontraktów zawartych z armatorami, plasuje się na pierwszym miejscu wśród właścicieli kasyn na statkach pasażerskich kursujących po morzach i oceanach.

Wykazująca niezwykłą ekspansywność firma zamierza do końca 1991 roku dysponować 35 „pływającymi salonami gier". Prócz tego na 38 luksusowych statkach mieć ona będzie stoły do ruletki i gier hazardowych oraz wymyślne automaty do gier hazardowych.

Plany te dowodzą, że CAI nie boi się konkurencji. Ta zaś i w tej dziedzinie jest bardzo ostra. Z Austriakami rywalizują przede wszystkim Amerykanie, którzy widzą w „kasynach na wodzie" również doskonały interes.

Także na lądzie są jeszcze „nie zagospodarowane" obszary. Stanowią je przede wszystkim kraje Europy Środkowej i Wschodniej, zdradzające wzrost zapotrzebowania na specyficzny rodzaj rozrywki.

Na Węgrzech i w Czechosłowacji firma CAI uruchomiła już po 4 kasyna. Pierwsze austriackie kasyno w ZSRR otwarto w Rydze.

Polska nie jest gorsza. Mamy 2 kasyna CAI — we Wrocławiu i w Szczecinie. Trzecie powstaje w Gdańsku.

(WALD.)

Medycyna

Superwróg kobiet

Kobiety w ogóle nie powinny pić alkoholu, a jeśli już to o połowę mniej niż mężczyźni. Po prostu tak są ukształtowane przez naturę — twierdzą naukowcy.

Przez wiele lat różnice w reakcji na alkohol kobiet i mężczyzn przypisywano odmienności anatomii. Uważano, że kobiety mają zazwyczaj drobniejszą budowę ciała przez co absorpcja alkoholu przez tkanki odbywa się szybciej. Ponadto w ciele kobiet posiadającym większą zawartość tłuszczów i mniejsze ilości wody rozpuszczanie alkoholu odbywa się wolniej, zaś jego działanie utrzymuje się dłużej. Tego rodzaju wyjaśnienia nie były jednak przekonywające i nie tłumaczyły na przykład, dlaczego w przypadku kobiet i mężczyzn o podobnej strukturze fizycznej (tym samym wzroście i wadze) różnice w reakcji na alkohol nie ulegają zmianie. W ten sposób upadł również mit o większej sile mężczyzn rzekomo decydującej o wytrzymałości na działanie alkoholu.

Naukowcy badający przyczyny tych różnic znaleźli obecnie biochemiczne wytłumaczenie tego zjawiska. Testy prowadzone przez zespół włoskich i amerykańskich specjalistów wykazały, że mężczyźni mają w żołądkach znacznie większą niż kobiety przeciwalkoholową barierę enzymową, będącą zasadniczym czynnikiem hamującym proces działania alkoholu. Droga skonsumowanego trunku prowadzi do żołądka, następnie do jelit, przenika przez ich ścianki do krwiobiegu, docierając na koniec do mózgu, gdzie wywiera ostateczny efekt działania.

Ochronny enzym rozkładający trunek w żołądku redukuje zawartość czystego alkoholu, który w ilości ok. 20 proc. przedostaje się do krwiobiegu. Reszta ulega metabolizmowi wskutek działania podobnych enzymów znajdujących się w wątrobie.

Według studium opublikowanego w „New England Journal of Medicine", kobiety posiadają znacznie niższą zawartość aktywnego enzymu w żołądkach, w rezultacie czego wchłaniają o ok. 30 proc. więcej alkoholu do krwi niż mężczyźni wypijający tę samą ilość. Mówiąc obrazowo, na kobietę średniej wagi ciała wypicie 1 drinka wywiera takie samo działanie jak dwa drinki na przeciętnej wagi mężczyznę.

Równocześnie dokonano innego zaskakującego odkrycia. Na podstawie doświadczeń obejmujących grupy mężczyzn i kobiet — alkoholików i niepijących stwierdzono, że mężczyźni pijący nałogowo wykazywali słabszą neutralizację alkoholu (37—46 proc..) niż mężczyźni niepijący, względnie pijący okazyjnie (70—80 proc.). Podobne wyniki uzyskano w grupie testowanych kobiet. U alkoholiczek wskaźniki zobojętnienia alkoholu było o 11—20 proc. niższe niż w grupie kobiet nie pijących, co sugerowało słabą aktywność neutralizującego enzymu względnie jego brak.

Zdaniem badaczy, spadek lub brak działania enzymów u osób pijących nałogowo spowodowany jest znacznymi ilościami alkoholu uszkadzającego ścianki żołądka, w których wytwarzany jest enzym. — Kobiety — alkoholiczki tracą całkowicie ochronę gastryczną, tym samym narażając się na gwałtowne oddziaływanie wypitego alkoholu — oświadczył dr **Ch. Lieber** z Mount Sinai School of Medicine w Nowym Jorku, współpracujący z badaczami włoskimi z Uniwersyteckiej Szkoły Medycznej w Trieście. Podkreślił on, że wypijanie alkoholu równoznaczne jest wówczas z bezpośrednim wstrzykiwaniem trunku do żył. Niedostatek ochronnej bariery gastrycznej tłumaczy częste przypadki uszkodzenia wątroby i podatność kobiet na marskość tego organu. Studia prowadzone przez zespół pod kierunkiem dr **J. Mendelsona** ze Szkoły Medycyny w Harvardzie wykazały, że wątroba kobiety metabolizuje alkohol szybciej niż wątroba mężczyzn i przez to może prędzej ulec zniszczeniu. Dr Mendelson ponadto sugeruje, że niewielkie ilości ochronnego enzymu względnie jego brak w żołądkach kobiet-alkoholiczek wskazują, iż wątroba ich pracuje ciężej, przyśpieszając procesy uszkodzenia. Wyniki badań potwierdziły ponadto powszechne mniemanie, że pełny żołądek lepiej niż pusty znosi alkohol, który przechodzi wolniej przez masę pokarmową pozostawiając enzymowi więcej czasu na jego przetrawienie.

Nowe studia wykazały niezbicie, że kobiety powinny zdawać sobie w pełni sprawę z ryzyka picia alkoholu.

— *To, co nazywa się „umiarkowanym" piciem przez mężczyzn, nie stanowi takiego samego kryterium dla kobiet* — podkreśla dr Lieber, który zwraca uwagę, że aby wykazać taki sam poziom alkoholu we krwi, kobiecie wystarcza tylko połowa ilości alkoholu spożytego przez mężczyznę. W tej sytuacji nie ma nawet mowy o równym partnerstwie kobiety przy kieliszku i tego nie należy się wstydzić.

(maj)

OOOO SPORT OOOO

Półmetek hokejowych MŚ juniorów

Było ciężko, ale nadal bez porażki

Na półmetku hokejowych mistrzostw świata juniorów grupy B rozgrywanych na lodowiskach w Tychach i Oświęcimiu jedynym zespołem, który nie stracił punktu jest drużyna polska. Po pierwszych łatwych zwycięstwach nasza drużyna musiała mocno napracować się nad odniesieniem kolejnego sukcesu. Mecz z Francuzami dostarczył oświęcimskiej widowni sporo emocji, a zwycięską bramkę zdobyli nasi zawodnicy na dwie minuty przed końcem spotkania.

Po ostatnich meczach, w których Francja zaledwie zremisowała z Niemcami a Polacy gładko rozprawili się z Austriakami, nikt nie spodziewał się takich emocji i dramatycznej końcówki. Od początku spotkania nasi zawodnicy uzyskali przewagę, przesiadując niemalże w tercji przeciwnika, ale gole strzelali Francuzi. Tuż przed końcem pierwszej tercji prowadzenie dla nich uzyskał **Moisset**. Również druga część tego meczu zakończyła się zwycięstwem rywali. Francuzi nastawieni na grę z kontry, bardzo dobrze spisywali się w obronie. Znakomicie spisywał się także ich bramkarz. Kiedy w 43 min. **Legon** podwyższył wynik na 4:1 mało kto liczył na to, że Polakom uda się odrobić stratę. Zanosiło się na niespodziankę! Końcówka meczu należała jednak do naszego zespołu. Najpierw najlepszy zawodnik spotkania **Arkadiusz Sikora** zmniejszył na 4:2, a 5 minut później **Mariusz Czerkawski** po raz 3 pokonał francuskiego bramkarza. Po tej bramce przeciwnik opadł z sił i zaczął popełniać błędy. Wykorzystali to Polacy strzelając jeszcze 2 bramki i odnosząc 4 zwycięstwo w turnieju. Polska wygrała z Francją 5:4 dzięki ogromnej ambicji i walce do końca.

● **Polska — Francja 5:4 (0:1, 1:2, 4:1). Bramki dla Polski zdobyli: Kuc (26), Sikora (44), Czerkawski (49), Obłoński (56), Garbocz (58). Dla Francji, Moisset (20), Legon 2 (32 i 43), Orsolini (36). Sędziował Markku Fivola (Finlandia), widzów 3 tys. Kary: 2 min. Polska i 4 Francja.**

● **Niemcy — Austria 11:2 (3:0, 3:1, 5:1). Bramki dla Niemiec zdobyli: Hunhauser 2 (16 i 37), Holscher 2 (25 i 59), Brux 2 (44 i 60) Dafner (3), Sandner (7), Ustorf (25), Zieschze (43), Goschwill (43); dla Austrii: Bellina (40), Dieter Kaltz (45).**

● **Japonia — Holandia 4:2 (1:1, 3:1, 0:0). Iwata (16), Kawahira (23), Nihei (27), Marakami (29) dla Japonii; Baard (4), Verteeg (42) dla Holandii.**

● **Dania — Rumunia 3:9 (2:3, 1:4, 0:2). Bramki zdobyli: Kjogs (6), Andersen (14), Molgard (40) dla Danii; Balla 5 (5, 19, 21, 37 i 49), Toader 2 (23 i 57) Stoica (15), Csiki (27).**

● **Dania — Holandia 8:3 (4:0, 3:2, 1:1). Bramki dla Danii zdobyli: Larsen 5 (5, 16, 19, 21, 40), Mortensen 2 (30 i 55), Hansen (17), dla Holandii: Elmers 2 (24 i 48), van Megen (27).**

1) Polska	4	8	35—7
2) Niemcy	4	7	28—6
3) Japonia	4	7	21—7
4) Francja	4	4	17—14
5) Rumunia	4	2	13—25
6) Dania	4	2	16—23
7) Austria	4	2	7—31
8) Holandia	4	0	6—30

Dziś w kolejnych meczach zmierzą się: Holandia z Austrią (15.30, O), Rumunia z Francją (16, T), Japonia z Niemcami (20, T), Dania z Polską (19,0).

* * *

W kanadyjskiej prowincji Saskatchewan trwają hokejowe mistrzostwa świata grupy A juniorów. Na czele po 4 rundach bez straty punktu znajduje się **ZSRR**. Drugie miejsce zajmują **Kanada** 7 pkt., wyprzedzając **CSRF** 1 **Finlandię** po 6 pkt., **USA** 3 pkt., **Szwecję** 2 pkt. oraz **Norwegię** i **Szwajcarię** bez punktu. W ostatniej rundzie **ZSRR** pokonał **Szwajcarię** 10:1, **Finlandia** zwyciężyła **Norwegię** 10:2.

W finałowym meczu o **Puchar Europy** w hokeju na lodzie w Duesseldorfie **Djurgaarden Sztokholm** pokonał **Dynamo Moskwa** 3:2 (2:0, 1:2, 0:0). W meczu o 3 miejsce **TPS Turku** wygrał ze **Sparta Praga** 4:3 (0:1, 3:0, 1:2).

Niewinności bronić trzeba za wszelką cenę. Kopanie piłki to zawód, wszelkie kary pozbawiają nas sporej części zarobków — twierdzą szefowie angielskiego związku zawodowego piłkarzy, zrzeszającego bez mała 4000 członków. Ostatnio zażądali dopuszczenia taśmy wideo jako dowodu „niewinności" w postępowaniu przed miejscowym „wydziałem dyscypliny". Aby przerwać wszelkie spekulacje wyjaśnić trzeba, że druga strona, czyli działacze pilnujący porządku na stadionach, mają prawo korzystania z wideo dla udowodnienia... winy!

Ta oczywista niesprawiedliwość, wynikająca chyba z nadmiernej ostrożności wszelkich sądów w dopuszczaniu nowinek technicznych jako dowodu w sporze, miejmy nadzieję, zostanie niebawem naprawiona. Znów Anglicy będą pierwsi, co nie dziwi, skoro nazywa się ich słusznie „ojcami współczesnego futbolu".

Nowinką sprzed ponad pół wieku niech będzie przypomnienie, że w 1937 roku „piłkarze Wolverhampton Wanderers otrzymali zastrzyki z wyciągów gruczołów, aby osiągnąć większą wytrzymałość" System okazał się na tyle skuteczny, że na początku 1938 w ich ślady poszli gracze drugoligowego wówczas Coventry i wypada to nazwać pierwszymi potwierdzonymi przypadkami dopingu w futbolu. Znów Anglicy byli pierwsi...

Chyba też Anglicy, jako twórcy reklamy, pierwsi wykorzystywali kopanie piłki w celach reklamowych. Ostatnio „Pewer" reklamując wyroby firmy Sharp też korzysta na ekranach telewizji z zainteresowania potencjalnych klientów futbolem, choć czwórka osiłków, jakich wybrano do tej roli nie przypaja splendoru ani pięknej grze, ani jej obserwatorom.

Angielski miesięcznik „World Soccer", też chyba pierwszy pokusił się o wybór najlepszych na świecie. Stało się to dopiero o dziwo, ledwie przed kilku laty. Nie znajduje jednak większego rezonansu w świecie, bo kryteria selekcji najlepszych piłkarzy, drużyn czy trenerów, są jakby ukryte tajemniczo przez redakcję. Wszystkie premie przypadły Niemcom (reprezentacja, Mathaeus, Beckenbauer), ale Anglicy dla siebie i tak są najlepsi.

Anglicy, twórcy profesjonalizmu, stanowią tu wzór dla świata. Oni pierwsi wprowadzili w futbolu instytucję sponsora, czyli kogoś, kto wykłada forsę, aby przy pomocy piłkarzy osiągnąć konkretny zysk. Wbrew rozpowszechnionym nad Wisłą sugestiom — sponsor to nie jest „frajer", który kierowany miłością pozbywa się gotówki, aby nieudacznikom nie stała się finansowa krzywda. Nie myślę pastwić się nad losem Zagłębia, ale nad Brynicą doświadczają tego po raz kolejny. Najpierw był premier, który „wykorzystał i porzucił" po szczęśliwej dlań kampanii wyborczej, potem jakaś bliżej nie określona fundacja, która latać miała budżet mimo braku sukcesów sportowych. O, święta naiwności!

Kłopoty ze zrozumieniem praw rządzących światem — tym normalnym, pozbawionym zaklęć i jedynie słusznych decyzji — wynikać mogą z wielu przyczyn. Jedna z nich wiąże się z brakiem znajomości języków obowiązujących w innych rejonach globu. Problem ten nie jest jednak wymysłem ostatnich miesięcy, o czym świadczy notatka, jaką znalazłem przypadkowo na łamach katowickiej „Polonii" z 1936 roku. Otóż chyba po raz pierwszy odwiedziła nasz kraj renomowana angielska drużyna, a była nią londyńska Chelsea (wygrała 2:0 z kadrą i przegrała 0:1 z krakowską Wisłą). Reporter miał jednak za złe, bo „członkowie ekipy rozmawiają tylko po angielsku, dlatego trudno jest cokolwiek od nich się dowiedzieć".

I tak już pozostało, a wszystkiemu winni są... Anglicy!

głosem dziennikarza GOWARZEWSKIEGO

Zabrakło śniegu i emocji

Turniej Weissflog?

Specjalny wysłannik „Trybuny Śląskiej" JERZY WYKROTA przekazuje z Ga-Pa

Od wielu lat — jak pamiętam — pogoda w Bawarii w Nowy Rok była zawsze identyczna: śniegu mało, padał deszcz! Wczoraj w czasie tradycyjnego konkursu Turnieju Czterech Skoczni Intersportu zmokliśmy całkowicie, nasze płaszcze trzeba było wykręcać w wyżymaczce. Nie lepiej aura obeszła się oczywiście z zawodnikami. Wszak inaczej być nie mogło. Czy więc dziwić się, że konkurs stał na miernym poziomie — niewielu konkurentów przekroczyło 100 metrów. Były problemy z lotem i lądowaniem. Utalentowany Kuttin z Austrii wylądował w szpitalu po upadku mrożącym krew w żyłach. Kto jednak jest dobry, ten to dowiódł. Ani Weissflog ani też Felder większych problemów nie mieli, obaj uzyskali identyczną notę zwyciężając podwójnie w tym drugim konkursie turnieju.

Kiedyś nie chodziło się nigdy na serię próbną, która w największych nawet konkursach była „przygrywką". Teraz czasy się zmieniły. **Seria próbna jest kwalifikacyjna, a ponieważ w kraju mamy skoczków wyłącznie słabych, w związku z tym nasze narodowe emocje wiązały się ze startem dwóch przedstawicieli PZN, w dodatku skaczących z pierwszymi numerami co jest uzasadnione ich klasą.** W zasadzie o popisie **Jana Kowala** moglibyśmy przemilczeć: jego 71 metrów nikt z 25 tysięcy widzów nie dostrzegł, natomiast z reporterskiego obowiązku muszę odnotować ten fakt i dodać, że poza skokami treningowymi nie najwyższych lotów, Kowal skakał po razie w Oberstdorf i w Garmisch. **Zbigniew Klimowski** nieco się z tego wyłączył. Wczoraj na olimpijskiej skoczni w Garmisch Partenkirchen pamiętającą przede wszystkim popisy **Stanisława Marusarza** w latach międzywojennych, a także jego skok przed 15 laty jako gościa honorowego imprezy, zakwalifikował się do konkursu uzyskując 77 metrów. W pierwszej serii odnotował 79 metrów w słabym stylu (58,8 pkt), zajmując 58 miejsce w konkursie. Jak pamiętam, Marusarz w swym honorowym skoku liczącego powyżej 60 lat uzyskał niewiele mniej... Oto cała prawda o polskich skoczkach, ich miejscu w gronie rywali i osiągniętej klasie. **Jest dzisiaj gorzej niż było przed rokiem i w zasadzie nikt nie wie o co w tym wszystkim chodzi. Ale tym tematem przyjdzie zająć się po Turnieju i wówczas będzie także czas na wyciągnięcie wniosków z tego nieudanego startu i kłopotliwej dla nas wszystkich sytuacji.**

Konkurs w Garmisch nie był już tak ciekawy jak pierwszy w Oberstdorfie. Nie tylko nie dostarczył wrażeń estetycznych z pięknych i długich lotów, ale także i emocji. **Jens Weissflog** znokautował wszystkich w pierwszej serii skokiem niemal idealnym na 102 metry wywalczając o 8 punktów **Feldera**. Ten ostatni wykorzystał krótszy skok Weissfloga w finałowej serii i widać nie daje za wygraną i będzie chciał powalczyć. Zresztą do grupki otaczających go dziennikarzy, wśród których i ja się znalazłem zapowiedział atak na swoich skoczniach w Austrii. Spuścił z tonu wicelider Pucharu Świata **Andre Kiesewetter**, który po mało udanym skoku znalazł się daleko poza czołówką. Ale w dalszym ciągu świetnie spisują się młodzi utalentowani zawodnicy z Niemiec **Duffner** i Austriak **Horngacher.**

Troska FIS o punktualne przeprowadzenie konkursów jest godna uwagi. Lecz zawsze znajdzie się jakaś okazja, by obejść najlepsze chęci. Jeśli dzieje się to jeszcze z powodu pogody pół biedy, ale każda inna przyczyna nie jest wytłumaczeniem. Oto wczoraj musiano opóźnić rozpoczęcie konkursu z uwagi na telewizję. Cały Zachód odbierał jakiś ważny program rozrywkowy z Włoch. Nie liczyli się moknący zawodnicy i publiczność na stadionie w Garmisch dla 3 mln telewidzów, którzy zasiedli wczoraj przy odbiornikach, zgwałcono jeszcze raz program minutowy konkursu.. Samo życie. Telewizja jest wszechpotężna nie tylko w Polsce...

WYNIKI: 1) Jens Weissflog (Niemcy) i Andreas Felder (Austria) obaj po 204,3 pkt., 3) Stefan Horngacher (Austria) 186,5, 4) Mikael Martinsson (Szwecja) 181,9, 5) Christoph Duffner (Niemcy) 180,5, 6) Vesa Hakala (Finlandia) 180,2, 7) Dieter Thoma (Niemcy) 178,3, 7) Ernst Vettori (Austria) 174,6, 9) Staffan Taellberg (Szwecja) 173,2, 10) Andriej Werwejkin (ZSRR) 168,3. Klasyfikacja po dwóch konkursach: 1) Weissflog 408,2 pkt., 2) Felder 406,2, 3) Duffner 378,2, 4) Martinsson 377,4, 5) Horngacher 367,7, 6) Taellberg 360,5. Po 8 konkursach w klasyfikacji Pucharu Świata prowadzi Felder 132 pkt., przed Kiesewetterem 100, Thomem 77, Petkiem 62 i Werwiejkinem 57.

INFORMUJE

● **POLSCY** siatkarze zajęli 5 miejsce w turnieju w Apeldoorn. W finale Holandia wygrała z ZSRR 3:0.

● **BIEG** sylwestrowy w Natternbach (Austria) wygrał Kenijczyk Korir wyprzedzając swego rodaka Omwoyę oraz Polaka Tomasza Kozłowskiego.

● **W OSTATNIEJ** 24 partii szachowego meczu o mistrzostwo świata pomiędzy dwoma arcymistrzami Garri Kasparowem i Anatolijem Karpowem padł w Lyonie remis. Wcześniej tytuł zapewnił sobie Kasparow.

● **ZA** najwyższe żeglarskie osiągnięcie minionego roku jury obradujące na pokładzie „Daru Pomorza" uznało rejs dookoła świata jachtu harcerskiego „Zawisza Czarny".

● **TRADYCYJNY** bieg sylwestrowy w Sao Paulo przyniósł wielki sukces biegaczom Meksyku. Wśród mężczyzn najszybciej pobiegł rekordzista świata w biegu na 10 km **Arturo Barrios** (35.59 min.), a wśród kobiet wygrała także Meksykanka **Maria del Carmen Diaz** (43.13).

● **RADZIECKA** Federacja Bokserska najlepszym pięściarzem amatorem ZSRR w roku 1990 wybrała **Andrieja Kurniawkę.**

● **PIŁKARKI** ręczne **Pogoni Szczecin** wygrały turniej w Bremerhaven wygrywając m.in. z liderem niemieckiej II ligi **HSC Bremen** 19:5 oraz z reprezentacją okręgu **Bremenhaven** 29:8.

● **W PRZEŁAJOWYM** biegu na 8 km w Durham doszło do sensacyjnej porażki 4-krotnego mistrza świata w przełajach, Kenijczyka **Johna Ngugi'ego**, który zajął dopiero 4 miejsce. Zwyciężył Brytyjczyk **Eamon Martin.**

● **HOKEIŚCI** Spartaka Moskwa wygrali w Davos turniej o Puchar Spenglera pokonując w finale drużynę złożoną z młodych graczy kanadyjskich 8:3 (1:0, 4:0, 3:3).

● **W PIERWSZYM** półfinałowym meczu Pucharu Hopmana w Perth (Australia) w tenisie Jugosławia zwyciężyła Francję 2:1.

● **NOWOROCZNY** turniej koszykarzy w Paryżu wygrał zespół **PAOK** Saloniki pokonując w finale **Limoges CSP** 95:90 (54:53).

LIGA ANGIELSKA

1. Arsenal — Sunderland	7	2	1
2. Aston Villa — Wimbledon	4	3	3
3. Barnsley — Leeds	2	3	5
4. Blackburn — Liverpool	2	2	6
5. Charlton — Everton	2	4	4
6. Chelsea — Oxford	8	1	1
7. Crystal Palace — Nottingham	5	3	2
8. Hull — Notts County	2	3	5
9. Middlesbrough — Plymouth	6	3	1
10. Millwall — Leicester	5	3	2
11. Newcastle — Derby	3	4	3
12. Sheffield Utd — Luton	3	2	5
13. Southampton — Ipswich	6	2	2

Poz. 1—13 spotkania 3 rundy Pucharu Anglii

29101 kr

Biegamy dla zdrowia

Cross „Siemiona"

Już po raz dziesiąty odbędą się biegi przełajowe, organizowane przez Miejskie TKKF, przy współudziale ZW TKKF, pod patronatem naszej redakcji. W tegorocznej edycji imprez będzie aż siedem, włącznie z finałową w Czeladzi. Nim przedstawimy poszczególne miejsca startu, przypomnijmy kilka wyjątków regulaminowych.

W biegu mogą uczestniczyć wszyscy chętni legitymujący się dobrym stanem zdrowia i posiadający zaświadczenie lekarskie stwierdzające zdolność do biegania. Ustalone zostały kategorie wiekowe: dziewczęta i chłopcy do lat 15 (dystans od 1.5 do 3 km); dziewczęta i chłopcy od 16 do 19 lat (dystans od 5 do 10 km); kobiety pow. 19 lat (dystans 5—10 km); mężczyźni od 20 do 45 lat (dyst. od 5 do 10 km); mężczyźni powyżej 45 lat (dyst. od 5 do 10 km). Zgłoszenia i wpisowe (500 zł dla młodzieży szkolnej oraz członków TKKF oraz 1000 zł dla pozostałych uczestników) przyjmowane będą od godz. 9. do 11.45 w biurze zawodów. Każdy startujący w biegu otrzymuje znaczek pamiątkowy. Trzej pierwsi w każdej kategorii wiekowej będą nagradzani upominkiem oraz dyplomami. Natomiast na zakończenie całego cyklu biegów przewiduje się również nagrody dla trzech pierwszych w klasyfikacji generalnej.

A oto terminy tegorocznych biegów (początek zawsze o godz. 12).

- **6.01. Siemianowice**
- **24.03 Katowice**
- **28.04 Sosnowiec**
- **26.05 Chrzanów 16**
- **16.06 Żory**
- **22.09 Rybnik**
- **6.10 Czeladź**

Prowadzona jest klasyfikacja indywidualna i zespołowa. W indywidualnej za I miejsce otrzymuje się 10 pkt aż do X miejsca 1 pkt. W punktacji drużynowej za udział ekipy w biegach 100 pkt. (zespół musi liczyć najmniej 15 osób w tym 5 kobiet). Ponadto zalicza się punkty uzyskane indywidualnie zajmujących od I do 10 miejsca w każdej kategorii wiekowej. Na zakończenie cyklu biegów zwycięzca otrzymuje kryształową paterę naszej redakcji. I niejako na zakończenie wyjątków z regulaminu istotna uwaga: **we wszystkich sprawach spornych nie objętych regulaminem rozstrzygnięcia należą do komisji ds. biegów działającej przy ZW TKKF w Katowicach.**

Już w najbliższą niedzielę start do pierwszego, tradycyjnie inaugurującego cykl imprez, biegu „Siemiona" w Siemianowicach. Biuro zawodów będzie czynne od godz. 9 w Szkole Podstawowej nr 21 przy ul. Szopena. Start do biegu o godz. 12 przy ul. Szopena (obok restauracji „Piastowska").

Zapraszamy wszystkich do czynnej rekreacji i startu w cyklu imprez biegowych.

GAZETA CODZIENNA TRYBUNA ŚLĄSKA

Redaguje kolegium: Jacek Cieszewski (redaktor naczelny), Jacek Dubiel (zastępca redaktora naczelnego), Janusz Karkoszka (zastępca redaktora naczelnego), Stanisław Bartosik, Witold Jajszczok, Remigiusz Jakubowski, Andrzej Janicki (sekretarz redakcji), Jan Matuszyński, Barbara Nowicka (sekretarz redakcji), Henryk Mykiel, Alicja Ogiegło, Jerzy Waksmański. Adres redakcji: 40-098 Katowice, ul. Młyńska 1. Dom Prasy III, IV piętro. TELEFONY: Centrala 537-241 do 49, 537-026 do 29, redaktor naczelny 537-585, 537-703, zastępcy redaktora naczelnego 538-382, 539-855, sekretarze redakcji 538-871, 537-477, sekretariat redakcji 537-822. DZIAŁY: społeczny: 538-311, 538-685, 537-874, 537-123, 538-892; ekonomiczny: 537-824, 538-140; kulturalno-oświatowy: 537-874, 539-188; reporterski: 537-967, 537-564, 539-555; sportowy: 538-933, 538-913, łączności z Czytelnikami: 537-796, 537-497, 538-927; fotoreporterski: 537-391; zagraniczny 537-977, 538-516; administracyjny: 537-172; hala maszyn: 539-285, nr telexu 0312432, nr telefaxu: 537-997; red. nocna: 589-451; red. techn.: 596-964. ODDZIAŁY: 43-300 Bielsko Biała ul. 3 Maja 7, tel. 233-56; 42-200 Częstochowa, ul. J. Kilińskiego 38, tel. 479-54; 81-366 Gdynia, ul. A. Abrahama 41/8, tel. 216-418; 00-666 Warszawa, ul. Noakowskiego 14, tel. 255-715, 256-903, telex: 82 56-29; Moskwa Gruziński Pierieułok 3/19—20 — tel. 254-28-75. Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca. Wydawca: Śląskie Wydawnictwo Prasowe, 40-950 Katowice, ul. Młyńska